

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszemu 75 ct., drugiemu 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany”, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł., 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało praktykantów conceptowych c. k. krajowej Dyrekcji skarbu Antoniego Gawlika i Leopolda Krupskiego, dalej koncepcienta adwokackiego Włodzimierza Tuckiego, praktykantami conceptowymi dla c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcji austr. kolei państwowych z dnia 12 lipca 1893 l. 99088 komisya reambulacyjna wraz z prawą ekspropriacyjną z powodu projektowanego rozszerzenia drogi w gminie Staroniva recte Ruska wieś par. nr. 1064 przy km. 68³/₄ linii kolejowej Jasło - Rzeszów oraz urządzenia rowu odpływowego odbędzie się w Ruskiej wsi dnia 21 sierpnia 1893 r. o godzinie 11 przedpołudniem.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wyłożone będą wraz z odnośnymi planami stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Ruskiej wsi, przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Rzeszowie lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo handlu, reskryptem z dnia 8 maja 1893 l. 56410, udzieliły Santemu Hellbrandtowi w Przemysłu wyłączny przywilej na maszynę dynamo-elektryczną o zmiennym prądzie (Dynamo-elektrische Wechselstrom-Maschine) według opisu tajnego

w c. k. Ministerstwie handlu złożonego z prawem pierwszeństwa od 23 marca 1892.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Ustne egzamina dojrzałości w terminie jesiennym rozpoczną się:

1. W gimnazjum c. k. Akademickiem we Lwowie egzamina całe i poprawcze dnia 18 września b. r.

2. W gimnazjum II we Lwowie egzamina całe i poprawcze dnia 18 września b. r.

3. W gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie egzamina poprawcze dnia 15 września b. r.

4. W gimnazjum IV we Lwowie egzamina całe i poprawcze dnia 18 września b. r.

5. W szkole realnej we Lwowie egzamina całe i poprawcze dnia 19 września b. r.

6. W gimnazjum św. Anny w Krakowie egzamina poprawcze dnia 21 września b. r.

7. W gimnazjum św. Jacka w Krakowie egzamina poprawcze dnia 22 września b. r.

8. W gimnazjum III w Krakowie egzamina całe i poprawcze dnia 23 września b. r.

9. W szkole realnej w Krakowie egzamina całe i poprawcze dnia 26 września b. r.

Abituryenci szkół średnich lwowskich i krakowskich, przeznaczeni do egzaminów poprawczych, zgłoszą się mają przynajmniej trzy dni przed podanym powyżej terminem w dyrekcji tego zakładu, w którym przed feryami poddawali się egzaminowi dojrzałości, abiturycenci zaś innych szkół średnich przeznaczeni do egzaminów poprawczych, mają się zgłosić w tym samym czasie w dyrekcji jednej ze szkół lwowskich lub krakowskich.

Abituryenci, którym pozwolono przystąpić po feryach do całego egzaminu dojrzałości, winni zgłosić się w dyrekcji tej szkoły średniej, w której pozwolono im zdawać egzamin, przynajmniej na ośm dni przed oznaczonym powyżej terminem.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 sierpnia.

Dzień dzisiejszy jest ważną datą w handlowo-politycznych stosunkach Rosyji i Niemiec, od dzisiaj bowiem rozpoczyna obowiązywać w caracie wobec Niemiec taryfa maksymalna, tedy stan rzeczy, równający się wojnie cłowo-handlowej. Nie ma wątpliwości, że skutkiem podobnego ze strony gabinetu petersburskiego agresywnego zarządzania, obniżyły się niezmiernie widoki osiągnięcia niemiecko-rosyjskiego traktatu handlowego, będącego od dawna przedmiotem rokowań. Widocznie rokowania te weszły w ostatniej chwili w stadium krytyczne, inaczej bowiem trudno byłoby zrozumieć decyzji rządu rosyjskiego zainaugurowania akcyi, posiadającej wszystkie znamiona jawnej nieprzyjaźni na polu handlowo-politycznym.

W odpowiedzi na zarządzenie Rosyji, gabinet berliński uczynił użytek z tych represaliów, do jakich upoważnia go niemiecka ustawa o taryfie cłowej, i jakie zastosować czuł się w prawie ze względu na aktywowanie rosyjskiej taryfy cłowej.

Memoriał niemiecki, przedłożony Radzie związkowej, zaznajał nas bliżej z biegiem dotychczasowych rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego i wyjaśnia powody, które zniewoliły koła kierujące w Berlinie do oparcia się wygórowanym żądaniom Rosyji. Wedle owego memoriału, rząd rosyjski zaproponował jeszcze w listopadzie 1891 roku porozumienie się na tej podstawie, że Niemcy przyznają Rosyji swoje cła traktatowe na zboże, drzewo, jaja, masło, drób, zwierzę, konie, nierogaciznę, oraz kilka innych zniżeń, że zmniejszą cło od nafty i kawioru, dalej udzielią wolności cła od lnu, konopi, niepranej wełny, szczeci, skór niewyprawionych i pierza, oraz otrąb, i zaniechają wydawania zakazu dowozu bydła. W zamian za to Rosyja miała zniżyć obowiązującą u niej taryfę celną na pewną ograniczoną liczbę artykułów, proponowanych ze strony Niemiec. Zauważano przytem, iż wykluczono ze strony Rosyji zniżenie celne od artykułów przemysłu metalowego,

tkackiego i chemicznego, od cukru i chmielu, oraz pobieranie istniejących na granicy niemiecko-rosyjskiej ceł dyferencyjnych od węgla, surowego żelaza i bawełny.

Na to odpowiedziano ze strony niemieckiej, że propozycya, wedle której Rosyja za cztery piąte swego ogólnego dowozu do Niemiec żąda zniżenia lub ograniczenia niemieckiej taryfy z następstwem rocznego opustu cła w wysokości okrągłych 25 milionów marek, sama natomiast trzy razy mniejszemu dowozowi do Rosyji nie udziela żadnych ułatwień, lecz przyznaje tylko ograniczoną zniżkę prohibitywnej taryfie rosyjskiej, nie może stanowić podstawy odpowiedniej dla porozumienia. Oprócz tego jasnym było dla rządu niemieckiego, że Niemcy jako wynagrodzenie za swoją taryfę konwencyonalną, oprócz ułatwień w komunikacyi nadgranicznej i formalnościach celnych, usunęcia ceł dyferencyjnych i t. d. muszą żądać znaczniejszego obniżenia taryfy rosyjskiej, mianowicie co do towarów metalowych, machin rolniczych, chemikaliów, wyrobów tkackich, artykułów ceramicznych, papieru i płodów rolniczych.

Rosyja wszakże trwała ciągle na zajętem raz stanowisku i wzbraniała się i w późniejszym stadium rokowań przychylić się do słusznych żądań Niemiec, a nawet nie chciała zgodzić się na prowizoryum. Ostatecznie zaś zawiadomiła, iż widzi się zniewoloną do zaprowadzenia z dniem 1 sierpnia wobec krajów Rzeszy taryfy maksymalnej.

W ten sposób otwarta się nowa handlowo-polityczna widownia wojenna, a do istniejącej już francusko-szwajcarskiej przybywa niemiecko-rosyjska wojna cłowa.

KORESPONDENCYE

Paryż, 27 lipca.

Nawet w tem ognisku życia towarzyskiego, politycznego i społecznego, jakim jest Paryż, nudno w dniach spiekoty letniej. Sprawa syamska, która zdaje się nieść dla Francyi w fałdach swoich wojnę, podrażniła wprawdzie nieco nerwy Paryżan, znużonych i upadających pod ciężarem gorąca i upa-

40)

POLUBOWNA UGODA

POWIEŚĆ

PRZEZ

ABGAR-SOŁTANA.

X.

(Ciąg dalszy)

Tymczasem tłum szlachty odszedł od ganku, gdzie pozostali tylko delegaci wybrani do podpisywania ugody, a zgromadził się w około miejsca doraźnej egzekucyi.

— Dobrze mu tak, dobrze! — wołali szlachcice chórem. — A kto to nam pieniądze, naszą krwawicę gwałtem z kieszeń wyciągał?! A kto do buntu, do procesów namawiał?!

— A kto zwierzę tru? A kto drzewa podcinał? A kto psy i szkody robił? — wołał za nimi *urządnik*, zwracając się do dygnoczącego ze strachu Szarugi.

— Przysięgam Bogu najświętszemu — jęknął zakuty w dyby szlachcic — że mi to zrobić kazał pan Kociurbów... Przysięgam Bogu w Trójcy jedynemu, że... że...

— Czekaj! będziesz przy protokole gadał — przerwał mu policyant. — Do gminnej kancelaryi zataszczyć mi obu — dodał, zwracając się do dziesiątnika i wskazując na obu delikwentów. — Tam pan *stanowowy* i żandarmski oficer dowiedzą się od was wszystkiego... Do kancelaryi...

Chłopi z widoczną przyjemnością zabrali się do przetransportowania obu winowajców na przygotowane dla nich wozy; do ruchu dopomagali im pięściami i kijami.

— *Socki!* — krzyknął jeszcze raz *urządnik* — za Ambrozym *rinkasiewiczem* posłać mi zaraz trzech ludzi, zakuć w kajdany i na śledztwo, do *wotości* ²⁾ *siej czas* dostawić... Rozumiecie? w kajdanach go dostawić!...

— A gdzie pan Błażnicki? — zwrócił się do lokaja zamkowego, który mu się w tej chwili nawinął.

— Na ganku — odpowiedział sługa. Spojrzeli na ganek; Błażnickiego już tam nie było. Zaczęto szukać za nim, nigdzie go znaleźć nie było można; nie doczekawszy końca podpisywania umowy, poszedł był niby to do swego pokoja i znikł jak kamień w wodę rzucony...

— Tego ptaszka także do śledztwa potrzeba! — rzekł do starego rzadcy policyant — znaleźć go trzeba.

1) *Socki* setnik, naczelnik wiejskiej policyi.
2) *Wotość* urząd gminny.

Rozbiegli się chłopci i dworscy ludzie po parku i po okolicznych lasach, napróżno jednak — Błażnicki znikł bez śladu.

Smutny koniec wesoło zapowiadającej się uroczystości, wywarł przygnębiające wrażenie na wszystkich zamkowych gości... Zapowiadany przez gospodarza bal ludowy, którego urządzeniem miał zająć się Błażnicki nie przyszedł do skutku — reżyser znikł.

Szlachta po podpisaniu dokumentu nowej umowy wyniosła się tłumnie z zamkowego dziedzińca; ciekawość ogółu skierowała się w inną stronę, absorbowana wszelką uwagę — tłum pociągnął przed drewniany, od słot czerniały ganeczek „gminnej kancelaryi” gdzie odbywała się śledztwo z dwoma uwiecznionymi uczestnikami tylko co szczęśliwie zakończonej wojny.

Z panów, którzy byli obecni przy śniadaniu, zaledwie kilku doczekało się przybycia pani Polankowskiej i wspaniałego imięninowego obiadu; większość pod pozorem najrozmaitszych spraw i interesów „niecierpiących zwłoki” opuściła zamkowe mury. — Pani Zofia, znana okoliczna kokietka, ubiegająca się wszelkimi sposobami o to, by ludzie mówili o niej ciągle i czyniąca wszystko możliwe i niemożliwe, żeby uchodzić za „lwiecę guberską” — była smutnie zdziwiona, zastawszy tak mało gości; wpadła w kwaśny humor, stała się nudną i sprawiła wielką radość gospodarzowi, gdy zaraz po obiedzie kazała konie zaprzęgać i opuściła zamek w towarzystwie reszty obcych gości...

— Dziękuję ci Knajpphoffie!... Dziękuję jeszcze raz! — szepnął serdecznie gospodarz do barona, gdy zostali sami. — Ty masz krew i charakter!... Ja to powinienem być uczynić, co zrobicie ty... Głupstwo się stało... Jutro pojedziemy obaj Kazia przeprosić...

— Jeśli się da — odparł niechętnie baron. — Nie! Pewno się da przeprosić, bo to szlachcic z sercem i rozumem... A my wszyscy Olesiu... to... to... było.

XI.

Ozerwona łuna zajaśniała... Kazimierz Odrowąż powróciwszy z zamku, przez całą resztę dnia nie przemówił do nikogo słowa; chodził — jak zwierzę zranione po klatce — po swoim gabinecie i pograżał się w najsmutniejszych rozmyślniach. Sturdy znali swego pana — matka znała swego syna, wiedzieli, że gdy wpadnie w atak pesymizmu, to każde słowo wyrzeczne doń wówczas sprawia mu olbrzymie cierpienie — zostawili go więc w samotności, nikt do gabinetu nie wchodził.

Około godziny jedenastej przez okno wychodzące na zachód wpłynął do gabinetu Kazimierza obfity potok światła... Odrowąż zerwał się, podbiegł do okna, spojrzął i sam do siebie zawołał:

— Stało się... Zamek płonie!

Wśród ciemnej nocy, na tle czarno szafirowego nieba widniały wyraźnie trzy jasne

łów; wybory nowe do Izby deputowanych także wprowadzić nie pozwalają oddać się politykom rozmaitych kategorii zażywaną swobody i wczasu po trudach parlamentarnej kampanii: ale mimo sprawy syamskiej i mimo nowych wyborów, życie wlezie się tu monotonicznie a skwar słonecznych promieni zdaje się wysysać zeń resztki energii i żywotności.

Od jakich dwóch lub trzech tygodni, w kraju całym padają po troszę deszcze; można się cieszyć nadzieją, że koniec lata nie będzie tak okrutnie upalnym jak był początek i środek. Na nieszczęście, nie były te deszcze we wszystkich okolicach dobroczynnymi: towarzyszyły im bowiem tu i owdzie grad, i niszczyły do reszty urodzaje liche. I rzecz to naturalna, iż po długotrwałych upałach do trzydziestu i trzydziestu trzech stopni Celsiusza w cieniu dochodzących, musiały nastąpić gwałtowne, gradowe burze.

Deszcz ten przeszedł to łaska, niestety spóźniona; żniwa już się prawie wszędzie skończyły; o miesiąc niemal rychlej niż zwykle. Tu i owdzie w siach słychać już stuk młocarni parowych. Jaka będzie wydajność młócki? Obliczają ją na sto milionów hektolitrow, Francja zaś potrzebuje na własny użytek stu dwudziestu trzech milionów. Deficyt nie tak znów straszny, i łatwo się wypełni przywozem obcym. To też i ceny w górę nie idą; nie wyżej, albo nie o wiele wyżej nad 15 franków za hektolitrow. Ale owsa ma być bardzo wielki niedobór; spieka nie dała się ziarnu rozwinąć. Najbardziej jednak dokuczy gospodarstwu rolnemu brak słomy i siana. Słoma prawie wszędzie jest mizerna; ani pszenica, ani owies wyżej dwóch stóp nie wyrosły. Sprowadzają więc góry torfu z Holandji i Danii na podściół dla inwentarza. Siana, rzecz można, całkiem prawie chybiły; trzeba było wybić bydło w nadmiernej, w niebываłej ilości, jedynie dla niemożności wyżywienia. Siana dostarcza Kanada w postaci bel przez prasę hydrauliczną urobionych; jest to siano wysmienite, a tańsze od krajowego, więc bardzo pokupne. W burakach będzie także deficyt ogromny; a już teraz niewielka liga cukrowników, panująca na targu krajowym, korzysta z tego i podnosi cenę cukru. Co wszakże najwięcej przeraża i wróży źle na przyszłość, to owo wspomniane już gromadne wybijanie bydła, i przeładowanie mięsem targu stołecznego. Krowę, za którą przed półrokiem byłoby dali czterysta franków, sprzedają dziś za czterdzieści; cieleta, płacone zwykle po pięćdziesiąt do sześćdziesiąciu franków, zbywają obecnie po pięć. Nieszczęśliwy, do ostateczności przywieziony rolnik nie ma innego wyboru tylko albo zabić, albo za byle co sprzedać. Proszę policzyć, co to za straty! A dadzą się one uczuć z całą dotkliwością w następnych dopiero latach, gdy zabraknie wszędzie po całym kraju żywego inwentarza. Dojdzie on wtedy do cen niepraktykowanych, a i mięso srodze zdrożeje, jeżeli dowóz z Niemiec lub Rosji jako tako przynajmniej nie powstrzyma podbijania cen.

Na ważne wypadki w dziedzinie polityki pieniężnej i waluty zanosi się teraz wskutek zachwiania się t. zw. Łacińskiej Unii monetarnej. Zawieszenie przez rząd wschodnio-indyjski bicia monety srebrnej na rachunek prywatny sprawiło niejako zamieszanie i we francuskim obiegu pieniężnym, który jest, jak wiadomo, dwukruszczowym. Pięciofrankówka srebrna, wartująca w ubiegłym jeszcze miesiącu półzwarta franka w

złocie, spadła obecnie do półtrzecia franka. Srebrna moneta nie jest już rzetelną przedstawicielką nominalnej swej wartości, lecz stała się poniekąd znakiem obiegowym przyrównanym, nakształt bilonu, albo pieniędzy papierowych. Istotnym pieniądzem i jedynym regulatorem wartości jest teraz złoto. Taki stan rzeczy może doprowadzić do rozwiązania Unii Łacińskiej, Francja bowiem jest obecnie zawałona mnogością srebrnych pięciofrankówek belgijskich, szwajcarskich, a najwięcej włoskich; stanowią one część trzecią wszystkiej monety srebrnej, we Francji obiegającej, a która ogółem przedstawia do trzech miliardów franków wartości. Lecz gdyby dziś zmuszone zostały Włochy do wycofania z Francji swoich srebrnych pięciofrankówek z wizerunkiem królów Wiktora Emmanuela i Humberta, na sumę pięciuset pięćdziesiąciu milionów wartości, to pytanie: czemuż by one ten ogrom srebra zapłaciły? Słunksowa to prawdziwie zagadka, a czekolwiek dotychczas żadne z państw do Unii Łacińskiej należących nie zamyśla o jej rozwiązaniu, to jednak nikt nie ta przed sobą że prędzej lub później będzie to musiało nastąpić.

W sferze jubilerskiej sprawi prawdziwy popłoch świeży wynalazek: tworzenie sztucznych dyamentów. Oddawna już kuszone się o taki produkt, a do usiłowań ku temu zaczęło wykrycie sposobu fabrykowania rubinów. Niejaki p. Rousseau, szczęśliwszy od wielu na tej drodze poprzedników, wpadł narreszcie na właściwą drogę za pomocą pieca elektrycznego. Oparłszy się na stwierdzonym fakcie, że pod wpływem wysokich temperatur wodorowęglany zgęszcza się stopniowo, pozbywając się przytem wodoru, wynioskował on, że przez zupełne usunięcie wodoru można będzie z pewnością otrzymać czysty węgiel, może nawet skryształizowany. Doświadczenie wniosło ten stwierdziło, i znakomity chemik p. Troost pokazywał na ostatnim posiedzeniu Akademii umiejętności sztukę czarnego dyamentu ważącego 40 miligramów z widocznymi śladami dyamentowych kryształów. Pierwszy to wynik tak zupełnie pomyślny, i nie można już wątpić, że nowy wynalazek znajdzie niezadługo zastosowanie w przemyśle.

Następca Lozège, nowy prefekt policji Lépine, przygotował już podobno projekt reorganizacji policji; rady miejskiej jednak zamiary jego nie zadowalają, a jeden z jej członków, młody adwokat Bompard, znający gruntownie wszystkie wady teraźniejszej organizacji ma zamiar przedstawić radzie swój projekt, który atoli nawet przyjęty przez radę, prawdopodobnie nie będzie zatwierdzony przez ministra. Bompard twierdzi, iż prefekt policji, posiadający władzę bez apelacji nad 15.000 ludzi, zupełnie od niego zależnych, jest siłą niebezpieczną, niebezpieczną nawet ewentualnie dla rzeczypospolitej, a z drugiej strony, mimo 32 milionów franków, wydawanych przez miasto na prefekturę, funkcjonowanie jej nie jest bynajmniej bez zarzutu i codzienny porządek nie jest weale zapewniony. Według niego winna jest zbyt wielka centralizacja władzy w rękach prefekta, ubezwładnienie komisarzy i ćwiczenie policji w jednym kierunku: tłumienia zaburzeń. Proponuje on wprost, aby prefektura policji została zniesiona, a jej atrybuty podzielone między trzy instytucje: sąd departamentu, który obejmie biuro antropometryczne i higienę; ministerstwo spraw wewnętrznych, do którego przejdzie tajna poli-

cja polityczna; wreszcie municypalność, która zajmie się bezpieczeństwem miasta. W tym celu mianowanoby ogólnego sekretarza policji miejskiej i komisarzy okręgowych, którzy trzymaliby w rękach zdecentralizowaną władzę, a mając pod opieką mniejsze prestrzenie, baczniej by ich strzegli. Są to jednak plany zbyt radykalne i niepochwytne, aby miały widoki zrealizowania.

W braku lepszych tematów do rozmów i zajęcia, zajmuje się także Paryż dwoma procesami. Jeden z nich toczy się przed ławą przysięgłych, a poprzedziło go dwuletnie śledztwo. Osób oskarżonych jest 16. Niejaki Hemerdinger, nabywszy w r. 1889 od fabrykantów Lecera i Sarda kontrakt, zawarty z ministerstwem o umundurowanie wojska, znalazł na składzie towar, przedstawiający wartość 900.000 fr., który komisja odbiorcza odrzuciła i który tym sposobem był prawie zupełnie zmarnowany. Na takim odrzuconym towarze komisja odbiorcza przybiła stempel z literami R. D., co znaczy réjet-definitif, odrzucenie stanowcze; w razie jednak, jeżeli mundurki można było poprawić, przybijano stempel A. R., à réparer, do poprawki. Otóż Hemerdinger, widząc to, postanowił chwycić się sposobu takiego, któryby mu pozwolił wypchnąć ową masę towaru odrzuconego i zaangażowane weń 900.000 franków odzyskać. W tym celu przy pomocy Sarda, który został u niego dyrektorem, przez mocne ciśnienie zacierał ślad stempla i przekupiwszy odbiorców, zyskiwał od nich stempel dobry, albo wreszcie dorobiwszy sobie taki stempel, sam bez pomocy odbiorców przybił go na odrzuconym towarze. Sprawa ta wyprowadziła na światło dzienne mnóstwo zakulisowych obyczajów wielkich fabryk i ciekawe, choć wstrętne w ogóle typy przemysłowców. Sam Hemerdinger jest człowiekiem, który dla zysku gotów jest na wszystko, gotów wszelkiej dopuścić się podłości. Cynik, skąpiec i rozpustnik przy tem wszystkim. Robotnicy w fabryce stanowią jego harem, który go nie, albo bardzo niewiele kosztował. A ileż tyków drugorzędnych i jakich ciekawych, jak dopraszających się niemal, żeby je na papier przenieść. Cały ten świat wielkiego przemysłu roztacza przed nami obraz zgnilizny wewnętrznej, niegodnego wyzysku, oszustwa i nadużyte wszelkiego rodzaju. Sprawa jeszcze nie skończona. Sądowi przewodniczy p. Pottier; kilku wybitniejszych adwokatów, jak Robinet de Clery, Demorge i Decori, podjęło się obrony.

Drugi proces to pierwsza skarga, która oparta jest na wydanej za Ribota ustawie z dnia 17 marca b. r., zabraniającej obrażać w druku zwierzchników i reprezentantów państw obcych. W wypadku tym, którym zajmował się wczoraj sąd policji poprawczej, chodziło o rządzącego obecnie rzecząpospolitą Wenezueli, generała Crespo. Mieszkał w Wenezueli niejaki Oublion, Francuz, posiadający ogromne stada bydła. Gdy wybuchła rewolucja, rozniecona przez generała Crespo przeciw dawnemu rządowi, zwyciężającym wodzów tamtejszych powstańców, Crespo zagarnął przedewszystkiem liczne stada, między innymi i Oubliona, aby trzymać w szachu ludność. Właściciel francuski został zrujnowany, wytoczył generałowi sprawę, którą wygrał i z wyrokiem w ręku żądał wynagrodzenia. Tymczasem Crespo został zwyciężcą i kazał Oubliona wtrącić do ciężkiego więzienia, z którego ten uciekł ledwo po ośmiu miesiącach, a przybyszy do Francji, tu za-

chorował i umarł. Wówczas sprawę całą z komentarzami ogłosiło pismo *Le Nouveau Monde*, mające za zadanie obronę Francuzów, mieszkających za granicami ojczyzny, i jego to redaktor, na żądanie generała, został przez ministra spraw zagranicznych pozwany do sądu. Pan generał Crespo źle jednak wyszedł po mowie adwokata Fortier Maira'a, który dowodził, iż Crespo nie jest właściwie prezydentem republiki Wenezueli, lecz uzurpatorem, nie uznanym jeszcze przez państwa europejskie. Sąd poprawczy uwolnił redaktora pisma *Le Nouveau Monde* od oskarżenia, a generała Crespo skazał na ponoszenie kosztów sądowych. Paryż dowiekuje sobie złośliwie z chybionego zamachu „dzielnego“ generała.

Sprawy francuskie.

(Z ruchu wyborczego. — Zwycięstwo w sprawie zatargu z Syamem.)

Do szeregu rozmaitych manifestów, oświadczeń, odezw i programów, jakie wywołała akcja wyborcza we Francji, przybył nowy dokument: w sobotę ogłosiła „skrajna lewica“ w rozwiązanej Izbie, czyli grupa radykalno-socjalistyczna swój manifest wyborczy. Wybory z r. 1893 — podnosi odezwa — są wstępem do nowej sytuacji. Dotychczas usiływały zjednoczone partie reakcyjne jawnie podkopać rzecząpospolitą; dziś, po 22-letnich klęskach, posłuszne hasłu, wydanemu z Rzymu, odstąpiły od swych zamysłów. Dopóki twierdza była oblężona, nie wahał się przed niejeden ofiarą w imię karności. Teraz ofiary są już niepotrzebne. Zwracamy nasz wzrok ku wszystkiemu, co jest postępem i społeczną sprawiedliwością. — Następnie wylicza odezwa beładnie szereg żądanych reform: reformy podatku gruntowego, spożywczego i spadkowego i w ogóle całej administracji; dalej ograniczenia wydatków, ułatwienia oświaty robotnikom, tak, aby „każda zdolność mogła się rozwinąć i każda inteligencja być zapłodnioną,“ w końcu żąda zupełnej wolności syndykatów, ustaw, chroniących swobodę polityczną i religijną przed „leonijskimi zapędami silniejszych.“ Przedewszystkiem konieczna jest rewizja konstytucji. Aby większości szukać po prawicy — wołają „skrajni“ republikanie — musielibyśmy podać ręce wiecznym wrogom demokracji, a widzieliśmy już stulecie wielkiej rewolucji, jak jej wnukowie ubiegali się o sojusze z Watykanem. Nigdy nie będziemy współnikami tego kłamstwa. Wierni tradycji naszych przodków, żądamy dziś więcej, niż kiedykolwiek: oddalenia Kościoła od państwa, zniesienia budżetu wyznań i dóbrmar-twej ręki. — Odezwe tę, w której pod firmą radykalnego oportunizmu łączą się hasła liberalnej burżuazji i socjalizmu robotniczego, podpisało dwunastu deputowanych, w rodzaju p. Clémenceau i Kamila Pelletan, a zamieszczono ją w całej rozciągłości w dziennikach: *Justice, Radical i Germinal*.

W Paryżu, z pośród 125 urzędowo dotychczas zgłoszonych kandydatów, całkiem zapewniony, według wszelkiego prawdopodobieństwa a według opinii powszechnej wybor mają: prezydent Izby Kazimierz Perrier, prezes ministrów Dupuy i minister hadlu Terrier. Z „panameczyków“ Antonin Troust już sam — jak wiadomo — zrezygnował z kandydatury, Floquet walczyć będzie w 11 okręgu, Rouvier w Grosse, Clémenceau w

ogniska, niby trzy olbrzymie pochodnie, oświecające całą rozległą okolicę.... Kres widnokręgu zdawał się łukiem wygiętym; na linii tego łuku buchały po krajach dwa olbrzymie płomienie; pośrodku zaś zaczynał jaśnieć trzeci, słabszy jeszcze, ale najskrawszy i najwyższy w górę buchający.

Odroważ ujrzawszy to, nie tracąc ani chwili, wybiegł na dziedziniec; sam na gwałt ludzi budził, sam posłał do cerkwi by tam na trwogę w dzwony uderzono....

Smętny, ponury, monotony dźwięk wielkiego dzwonu rozlegał się już po nad pograżoną we śnie wsią, gdy przed ganek głuchowski podprowadzono kasztanowatego angielskiego wafacha, najszybszego i najpe-wniejszego z wierzchowców pana Kazimierza....

— Folwark, na prawo, gorzelnia na lewo, a sam zamek we środku — szeptał stary Grzegorz masztalerz, podając panu konia. — O to, jasnie panie, dogodzili.... Hej i ratunku pewno nie ma, bo to pijane dziś co do nogi....

Kazimierz nie słuchał nawet utyskiwań Grzegorza, zebrał konia krótko i rozglądał się po obszernym podwórku, na którym teraz roilo się od ludzi i koni. Jedni wyprawdzali zaprzężne i robocze konie ze stajni, inni przygotowywali sobie na prędce jakieś siedzenia, bo siodła dla wszystkich nie mogło wystarczyć; inni znowu zaprzęgali pańskie, zaprzężne, a jak wichur szybkie kasztany do małej, pożarnej sikawki....

Pan stał na środku, postać jego wy-niosła i dumna, wysokością konia po nad

tłum wzniesiona, oświetlona blaskiem kagańców i ponurem światłem łuny dalekiej — robiła wrażenie wodza jakiegoś naczelnego hetmana, przed bojem zaciętym.... Nie ruszał się zupełnie; koń stał jak wkopany; z ust tylko zaciśniętych wyrwały się od czasu do czasu nawoływania:

— Prędzej! prędzej!

W tejsze chwili na wysokim ganku głuchowskiego dworu ukazała się słuszna, wiotka, biała postać; z wzniesionymi w górę rękoma, w których widniał, sadzony drogimi kamieniami obraz Matki Boskiej Częstochowskiej stała ta postać zwrócona ku łunie pożaru, pomiędzy kolumnami, cienka i lotna niby jedna z kolumn.

W czerwonym świetle smolnych kagańców widać było jak usta milczącej pani poruszały się rytmicznie, jak oczy z ufnością bezgraniczną wznosiły się ku niebu, prosząc o ratunek i zmiłowanie — to pani Odrowążowa błagała Najwyższego o pomoc w nieszczęściu.

— Jedźcie z Bogiem i nadzieją! — szepnęła wreszcie pani, skończywszy modlitwy i zwróciwszy oczy na syna....

— Ruszać, do bramy stępo! rozległ się w tej chwili głos młodego pana....

Wnet turkot dał się słyszeć, sikawka i kilka beczek, zaprzężone w rwące się do biegu konie, ruszyły ku bramie, z niemi jechało w ściśniętych szeregach, po czterech, kilkunastu parobków....

Dziedziec skinał tylko głową na pożegnanie pobożnej pani, i krok w krok za beczkami i ludźmi ruszył za bramę; koń

rwał się już teraz niecierpliwie, gryzł wędzidło i namiętnie grzebał grunt pod nogami.

Za bramą, gdy orszak się rozwinął na szerokiej drodze, Odroważ wysunął się naprzód i zawołał tak, że aż wszystkie konie zdradzały:

— Za mną, co konie ściągnąć potrafią!... Za mną!

I ruszył przodem, aż trakt jęknął pod końskiemi kopytami.

Noc była ciemna, tylko na zachodzie płonęły owe trzy straszliwe pochodnie, a po nad niemi powstawała w oczach ludzkich chmura dziwnie ponura, odrażająca; chmura utworzona z rudawo-czerwonej atmosfery, ruchliwej i migającej, niby ognistego robotwa pełzającego pełnej. Chmura ta rosła, potężniała, rozciągała się coraz wyżej, coraz szerzej, pół nieba już zajmowała swym złowrogim całunem.

Po równym trakcie, wiodącym z Głuchowa do zamku, głuchy tylko tentent się rozlegał, tylko wiadra uderzały o beczki, przytłumiony krzyk wydający, tylko podkowy biły o ziemię zaschniętą, dudniąc smętnie.... tylko parobcy zachęcali konie do biegu pospieszniejszego, wołając:

— Wio ho! Wio ho! konie sokoły! Nuż dalej, nuż prędzej, za panem.

Pan tymczasem odsadził się już daleko od całego orszaku.

Kasztanowaty anglik, wydostawszy się naprzód, pędził przed siebie jak huragan pustyni; szyję wyciągnął, głowę pochylił ku ziemi, i każdym skokiem krył kilkanaście

stóp ziemi.... Jeździec nie kierował nim zgoła; zdał się zupełnie na instynkt i rozum doświadczonego wierzchowca; wzrok skierował przed siebie i starał się wśród tego oslepiającego blasku zapoznać ze stanem rzeczy. Dwa krańcowe pożary były teraz właśnie w kulminacyjnym swym punkcie; szerokie, rozlane, jak wzburzone ogniste jeziora, stanowiąły u dołu rdzeń rozżarzonej masy, ciemno-czerwonej, strasznej potęgą rozsądzającego żywiołu; pięknej, dzikim powabem niszczącej przyrody; górą tylko jasne języki płomieni ślizgały się swobodnie po nieobjętych jeszcze pożarem dachach lub wierzachach stert ze zbożem. Środkowy pożar nie objął znać był jeszcze całego zamku, bo tylko wąski, jasny słup ognia strzelał w górę, pod niebo, i robił wrażenie wyniosłej wieży, pnącej się po nad szerokie masy poziomo rozbudowanego miasta.

Koń pod Odroważem mknął jak jelen w puszczy, gnany przez sforę ogarów; drzewa przy drodze migają tylko; sadził po nierównej drodze, nie utknawszy, nie zachwiawszy się ani razu; tentent podków i przyspieszony oddech zrzędnego konia tylko zdradzały, że to przesuwały się żywe istoty; gdyby nie one, przesadni chłopcy, spieszący do pożaru i uciekający z łękiem przed tym dzikim jeźdźcem, mogli byli sądzić, że to nadludzka jakaś istota wyprawiała harce w tę straszną i ciemną noc sierpniową.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Droguignan, a Reinach w swoim okręgu Basses-Alpes. W Loche kandyduje znowu mer Wilson, osławiony zię Grévy'ego. Socjaliści stawiają w całym kraju 100 kandydatów i spodziewają się przeprowadzić wybór przynajmniej trzydziestu reprezentantów „czwartego stanu.”

Pokojowe zwycięstwo Francji nad Syamem zmieniło stanowisko rzeczypospolitej w Indo-Chinach i powiększa jej obszar o 96.000 kwadr. mil angielskich. Ze względów strategicznych i handlowych, ważne jest pozyskanie miasta Luang-Prabang, uważanego za klucz do całych Indo-Chin. Zajęcie silnej pozycji na południowej granicy Chin pozwoliło nadto Francji wywierać szerszy wpływ na chiński rynek handlowy. Obecny stan francuskiej posiadłości kolonialnych, jest według obliczenia z roku 1891 następujący: Kolonie francuskie, wraz z protektoratami, obejmują 7,149 101 kwadr. kilometr. z 32,607,796 mieszkańców; z tego na posiadłości azjatyckie przypadało dotychczas 490.000 kwadr. kilom. z 19,197.000 mieszkańców. Mieszkańcami nowonabytych okolic są Laosowie, plemię niewojownicze, spokojne i pracowite.

Oprócz jednak materialnej korzyści, przynosi Francji zwycięstwo nad Syamem niepospolitą także korzyść moralną; jest ono bowiem wielkim zwycięstwem dyplomatycznym nad Anglią. Owoców tego zwycięstwa nie zaniedba zebrać obecny gabinet; prasa francuska sławi pod niebiosami energiczną postawę pana Develle'a, ministra spraw zagranicznych, a pan Dupuy może teraz być pewny, że wynik wyborów będzie po jego myśli.

KRONIKA

Lwów, 1 sierpnia

— Z c. i k. armii. Najj. Pan zarządził przeniesienie pułkownika 13. p. p. Juliusza Froda w stały stan spoczynku — i zamianował: pułkownika 3. p. artyl. fortecznej Karola Ziegelmayera dyrektorem artylerji w Zadarze; podpułkownika Aleksandra Walluschka komendantem 3. p. art. fortecznej; podpułkownika Aloisego Judra komendantem 1. bat. artylerji fortecznej.

Pułkownik sztabu inż. Aleks. Zaręba przeniesiony został w stan spoczynku.

Gener. lekarz sztabowy dr. Rysz. Chimiani, szef sanitarny XI korpusu przeniesiony w stan spoczynku, a lekarz sztabowy dr. W. Liszniewski, przeniesiony do szpitala garn. we Lwowie. Lekarz sztabowy dr. Jakob Schaff z Lwowa został zastępczym lekarzem garnizonu w Czerniowcach, a lekarz pułkowy dr. Robert Slama z 55 p. p. lekarzem naczelnym 24 dyw. piechoty. Lekarzami asystentami w rezerwie zostali: Wine. Arnold i Izrael Selzer we Lwowie, Pinkas Tislowitz w Krakowie i Salomon Herzig w Przemyślu.

— Z c. k. krajowej Rady zdrowia. W dniu 19 lipca b. r. odbyło się dziewiąte posiedzenie c. k. krajowej Rady zdrowia, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Wydano opinię w sprawie możliwości dalszego istnienia piekarni w oznaczonym domu w Krakowie.

2. Wydano orzeczenie w przedmiocie garbarni w Załubińcu (powiat Nowy-Sącz).

3. Zaopiniowano sprawę grobowca na cmentarzu kościelnym w Radozyc (powiat Wadowice).

4. Wydano opinię co do aktywowania samoistnych okręgów sanitarnych w Łańcucie, Przeworsku, Leżajsku (powiat Łańcut) i w Oświęcimie (powiat Biążyca).

5. Wydano opinię co do utworzenia nowych 21 okręgów sanitarnych w kraju, w bieżącym jeszcze roku w życie wejść mających.

— Wystawa krajowa. W Stryju zawiązał się 30 lipca pod przewodnictwem tamtejszego burmistrza p. Göttingera komitet lokalny powszechnej Wystawy krajowej, do którego przeszli pp. Göttinger, sekretarz magistratu Lisiewicz, inżynierowie Bartkiewicz, Bitker, Blaut, Hora, Majewski, Wolski, adwokat i redaktor *Gazety Stryjskiej* dr. Bylina, Muzyka, Ślusarski, Kosterkiewicz, Scherer, Serebyński, Kornicki, Fedyk, Terlecki i Stojakowski.

Delegat dyrekcyi p. Starker Juliusz na interpelację dr. Byliny wyjaśnił, że Wystawa nie ma być zabawką i nie ma na celu zebrania przedmiotów nadzwyczajnych, rzeczy zbyteknych. Chodzi o to, aby zaprodukować całą pracę ludu. Nie ma zamiaru wytworzenia sztucznego obrazu, zebrania majstersztyków, lecz tylko przedstawienie obrazu codziennej normalnej produkcji. W Stryju kwitnie białoskórnicstwo i powinno być na Wystawie reprezentowane. Dalej powinny być na Wystawie przedmioty, pochodzące ze stryjskiej odlewni żelaza i z tartaku.

Następnie dr. Bylina przypomniał, że Stryj po pożarze odbudowany został dzięki pomocy całego kraju i oświadczył, iż obecnie miasto ma obowiązek okazania swej wdzięczności wobec

kraju i społeczeństwa. Należy więc za pomocą mapy przedstawić graficznie na Wystawie, jak nędznie wyglądał Stryj przed pożarem, a jak przystojnie dziś się prezentuje. Plan regulacyjny powinien także znajdować się na Wystawie. Kraj powinien wiedzieć, co zrobiono w Stryju za pieniądze otrzymane.

Wniosek dr. Byliny uchwalony został jednomyślnie, a p. Göttinger, oświadczył, iż zastępuje się chętnie do tego życzenia i że wyda natychmiast polecenie, ażeby wygotowano plan regulacyjny miasta i mapę graficzną.

Wystawców zgłosiło się na posiedzeniu kilku. Mechanik p. Brambos zapowiedział oryginalny motor. P. Wiktor Wasilewski kończy olbrzymi zegar, nad którym pracuje od lat 11. P. Libschütz wystawi krajowe zapalki. Oprócz tego figurować będą na Wystawie wyroby białoskórnicze, ślusarskie, odlewni żelaza itp.

Projektowane są też bardzo częste wycieczki na Wystawę, które będą urządzone przynajmniej raz na tydzień. Specjalny pociąg przywozić będzie rano gości do Lwowa, a wieczorem nastąpi powrót do Stryja.

— Ks. biskup sufragan Poznań, przebywszy długą i bardzo ciężką chorobę, wyjechał, jak donosi *Gazeta Kościelna*, do kąpiel morskich w Norderney. Kilka dni przed swym wyjazdem udzielił ks. biskup w kościele seminarzyckim święceń na diakona młodemu ks. Adamowi Sapięcie.

— Jubileusz Szkoły Politechnicznej lwowskiej. 50-letnia rocznica założenia Akademii technicznej we Lwowie, z której powstała dzisiejsza Politechnika, przypada dnia 4go listopada 1894 r. Kolegium profesorów postanowiło poczynić przygotowania do uroczystego obchodu tego jubileuszu i uchwalilo z tego powodu udać się do Ministerstwa oświaty w sprawie statutu organizacyjnego lwowskiej Szkoły Politechnicznej, który dotąd jest tylko prowizorycznym. Kolegium profesorów przedłożyło przed dwoma laty projekt takiego statutu i poczynilo stosownie do żądań Ministerstwa odpowiednie zmiany w swoim projekcie. Obecnie chodzi tylko o przedłożenie projektu pod uchwałę Sejmu krajowego, któremu przysłużyła ustawodawstwo w tej sprawie.

— Uznanie. Dnia 14 z. m. odbyło się zakończenie roku szkolnego w szkole męskiej 6 klasowej im. św. Antoniego we Lwowie wobec komisji nauczycielskiej i liczego zastępu gości. Uroczystość ta połączona była z owacją dla nauczyciela-emeryta Jana Bermesa, który po 42-letniej pracy w tym zawodzie, ustępuje w stan zasłużonego spoczynku. Po odczytaniu klasyfikacji uczniów, dyrektor szkoły p. Wł. Krupiński, wręczył p. Bemesowi w imieniu całego grona nauczycielskiego złoty sygnet w upominku uciechy klasy III wypowiedział okolicznościową mowę pożegnalną, a profesor Kwiatkowski, przedstawiając trudny stan nauczycielski, żegnał p. Bermesa w imieniu grona nauczycieli, dźwiatwy szkolnej i jej rodziców.

— W zakładzie głuchoniemych odbyło się wczoraj uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowego skrzydła, dla pomieszczenia zwiększającej się coraz bardziej liczby nieszczęśliwych dzieci.

— Hala targowa. Uroczyste poświęcenie nowej hali targowej przy placu Halickim odbyło się wczoraj wobec funkcyjaryuszów magistratu i licznie zgromadzonych reprezentantów rozmaitych cechów.

— Podziękowanie. Orzynamy następujące pismo: Komitet korpusów wakacyjnych poczuwa się do miłego obowiązku złożenia publicznego podziękowania pp. Jankowskim i p. Kolinkowi, za serdeczne zaproszenie i nader gościnne przyjęcie korpusu dziewcząt i kapeli studenckiej w sobotę d. 29 lipca b. r.

— Z Uniwersytetu. Docent prywatny i primariusz szpitala wiedeńskiego dr. Edmund Neusser zamianowany został zwyczajnym profesorem szeregowej patologii i terapii medycznej oraz dyrektorem drugiej kliniki lekarskiej dla chorób wewnętrznych w Uniwersytecie wiedeńskim.

P. Wilhelm Gabel ze Lwowa uzyskał dnia 27 lipca b. r. w Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Ludwika Karola Rawicz Rojeka, byłego dyrektora c. k. galicyjskiej Tabuli krajowej etc. odprawione będzie w kościele OO. Bernardynów we czwartek dnia 3 b. m. o godzinie 10 rano.

† **Zmarła** w ostatnich dniach: W Zaru-bińcach pod Zbarażem Józefina Lipska, wdowa po kapitanie wojsk polskich, w 70 roku życia.

— Ślub. W sobotę pobłogosławił w Krakowie J. Eminencya ks. kardynał Dunajewski w swojej kaplicy związek małżeński między hr. Leonem Dzeduszyckim, synem Edwarda i Józefy z hr. Łosiów, a panną Zofią Raciborską, córką Adama i Bogusławy z Kaweckich.

— Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 1 sierpnia b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 31 lipca do 12 w południe

dnia 1 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 2-7 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (86 proc. wilg. tności względnej); opad, deszcz; wysokość opadu 8.6 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +19.0°C., najwyższa +25.0°C. wczoraj po południu, najniższa +14.7°C. dziś rano.

W ubiegłej dobie padał deszcz z przerwami, chwilami znacniejszy.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Środkowej Szwecji; wyższa 770 do 765 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 758 mm.

Prognoza na dobę 2 sierpnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 5 m/sek., średnia temperatura pozostanie około +18°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny chwilami.

— Wykonanie kary śmierci. W dniu 28 b. m. stracony został w Znojnie przez powieszenie Franciszek Prax, żołnierz 99 p. p., uznany winnym morderstwa dokonanego na osobie swego przełożonego, podoficera Jana Krista.

— Wielki pożar w Paryżu. W piątek rano o godzinie 4 wybuchł na Quai de la Rápée wielki pożar w zakładzie spedytora Naasa. Pożar rozszerzył się z niesłychaną szybkością i objął cały kompleks fabryk, między którymi znajdowała się fabryka absyntu i spirytynów Laverrier'a. Oprócz straży pożarnej z całego prawie Paryża, pułk piechoty wziął udział w ratunku. Dzienniki paryskie podnoszą energię i przytomność umysłu nowego prefekta policji p. Lepine, który z pominięciem wszelkich innych punktów skoncentrował cały ratunek do najniebezpieczniejszego przedmiotu pożaru, t. j. fabryki Laverrier'a. Z największym trudem i niebezpieczeństwem zdołano usunąć wartość fabryki i tylko dzięki temu pożar, acz przybrał olbrzymie rozmiary, nie pochłonął wszakże całej dzielnicy.

Przestrzeń, zajęta pożarem, jest ogromna. Stosunkowo jednak niewiele, bo 60 rodzin, znalazło się bez dachu. Tłómaczy się to właśnie faktem, że paliły się fabryki. Czterech pompierów i kilku żołnierzy edniosło ciężkie skałeczenia. Jakkolwiek pożar opanowano, jednak niebezpieczeństwo usunięte będzie dopiero za kilka dni, gdyż płomień tli się ciągle pod zwaliskami. Szkoda, wynosząca kilka milionów, częściowo tylko będzie pokryta asekuracją.

— Literatura japońska. Bawi obecnie w Londynie właściciel pierwszej w Japonii firmy wydawniczej, Sahei Ohashi, celem zapoznania się z europejskim handlem księgarskim. O stosunkach literackich Japonii opowiada on co następuje: „Wybitnych pisarzy nie posiadamy jeszcze, między młodymi autorami wszakże jest kilku, których dzieła poczynają zwracać na siebie uwagę. W niedługim czasie Japonia stanie w rządzie najwyższej pod względem literackim wyposażonych społeczeństw (?) Pisarze nasi nieznanzi są po za granicami kraju, choć niejedni z nich zastugiwałyby na to. Zamierzam utwory japońskie wydawać w przekładach angielskich. Ostatnimi czasy stosunki wydawnicze podniosły się u nas znacznie. Jeszcze przed 25 laty książki nasze odbijane były na drzewie. Dziś sam zatrudniam 5.000 zecerów i 300 pisarzy. Wydaję książki szkolne, bibliotekę literatury japońskiej, dzieła historyczne, prawnicze i prowadzę wydawnictwa dla dzieci. Każdy zeszyt czasopisma dla tych ostatnich wychodzi w 800.000 egzemplarzy. Rocznie wypuszczam około 10 milionów egzemplarzy różnych wydawnictw. Autorowie moi zarabiają 20—30 f. st. miesięcznie, zecerzy zaś od 4—12 szylingów dziennie. Wprowadziłem tanie wydawnictwa. Literatura dla młodzieży rozwija się niesłychanie, dzieci nasze czytują zawięście.“ Ohashi synem jest kupca, liczy obecnie 58 rok życia; długi czas był redaktorem drobnego dziennika. Następnie zajął się prowadzeniem wydawnictw tanich, które mu znaczne przynosiły zyski i pozwoliły rozszerzyć działalność do obecnego jej rozmiaru.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru letniego. Jest to właściwością i przywilejem prawdziwych talentów scenicznych, że żadnej roli, chociażby nie leżała w ich *emploi* — nie zepsują: z każdej wychodzą jeśli nie zwycięsko, to przynajmniej — ażeby użyć utartego wyrażenia — obronną ręką. W takim położeniu znalazł się p. Frenkel wobec publiczności i krytyki po odegraniu roli Szastalskiego w komedji Przybylskiego „Wejście w świat.“ Szastalski jest figurą niezaprzeczenie charakterystyczną, chwilami zabawną, ale komieczną we właściwym pojęciu w żadnym razie. Jeżeli o komizm idzie, to cały komizm Szastalskiego polega na kilku sytuacjach zabawnych, w jakich się ta szczególna — i nieciekawa kreatura znajduje, nie wypływa zaś z jego we-

wnętrznego charakteru i usposobienia. Szastalski jest więcej intrygantem, więcej czemś w rodzaju „czarnego charakteru“ w komedji, aniżeli komikiem i dla tego należy do zakresu ról ściśle charakterystycznych. W tem pojęciu miał wybornego u nas przedstawiciela w Fiszercze, który go z właściwej strony pochwycił i doskonale oddał. P. Frenkel jest komikiem czystej krwi, odzwierciedlającym z wielkiem wirtuozostwem śmieśności, wady i przywary charakterów w gruncie dobrych, dodatnich, do których Szastalskiego żadną miarą zaliczyć nie można. Dlaczego p. Frenkel, mający tak obfity do wyboru repertuar ról komicznych, wziął także Szastalskiego — nie możemy odgadnąć: być może, iż wymagał tego skład personalu sceny warszawskiej; w każdym jednak razie wybór ten do szczęśliwych nie należy. Ale prawdziwy talent może wiele, to też i Szastalski p. Frenkla, jakkolwiek nie był nadzwyczajnym, miał przeciw chwilie bardzo dobre i zajmujące.

O ile Szastalski nie nadaje się do artystycznej indywidualności p. Frenkla, o tyle rola safandury Józefa w komedji Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Teść“ daje artyście właśnie nieskończone wdzięczne pole do popisu, jako komikowi z niepospolitym zasobem jowialnego humoru. Rola sama nie wielka wprawdzie, drugorzędna, ale w znakomitem opracowaniu artysty występuje niemal na pierwszym planie. W opracowaniu tem okazał artysta znowu ogromny zasób pomysłowości w wyznajdowaniu i podawaniu szczegółów i szczegółików będących z osobna „majstersztykami“ techniki aktorckiej, a składających się w całości swej na świetną interpretację roli. Homerycznymi wybuchami śmiechu przyjmowali widzowie wczoraj każdy niemal frazes i każdy niemal gest poczciwego safandury Józefa, darząc zarazem artystę hucznyymi oklaskami.

Z szeregu przedstawień, jakie dano w ostatnich czasach z okazji występów p. Frenkla, wczorajsze należało pewno do najudatniejszych. Grano z werwą, w odpowiednim tempie, w ogóle w bardzo dobrym usposobieniu. Obok sympatycznego gościa, najwięcej może do podniesienia stopnia wesołości przyczynił się p. Zboński, który tytułową rolę „Teścia“ objął po p. Fiszercze i grał ją po raz pierwszy, a grał z właściwym sobie temperamentem i humorem. Wiele momentów, szczególnie w pierwszych dwóch aktach, miał p. Zboński o wiele szczęśliwszych od swego poprzednika. R. P.

Repertuar teatralny. W teatrze letnim, dziś, we wtorek po raz pierwszy: „Biedna dziewczyna“ krótochwila ze śpiewami w 6 obrazach L. Krenna i K. Lindau'a z muzyką L. Kuhn'a. Jutro, we środę: „Wielki człowiek do małych interesów“ komedja w 5 aktach hr. Al. Fredry (Ojca). Pożegnalny występ p. Mieczysława Frenkla, artyści teatrów warszawskich.

Nowoutworzona c. k. Dyrekcyja okręgu skarbowego w Brzeżanach.

Z Brzeżan nam donoszą: Dziś, d. 31 lipca odbyła się tu uroczystość inauguracyjna nowej Dyrekcyi okręgu skarbowego. Po solennem nabożeństwie wedle obydwu obrządków, odprawionem w kościele farnym i w cerkwi gr. kat., zgromadzili się wszyscy uczestnicy w sali sesyjnej gmachu nowej Dyrekcyi oczekując przybycia P. Wiceprezydenta Korytowskiego. Zauważyliśmy prócz gremiów wszystkich miejscowych władz i urzędów, duchowieństwo, okoliczne obywatelstwo, reprezentantów władz wojskowych i autonomicznych, oraz reprezentacje okolicznych gmin.

Po poświęceniu gmachu wedle obu obrządków, przemówił w rzewnych słowach ks. kanonik Solecki, życząc wszelkiego powodzenia i błogosławieństwa Bożego nowej instytucji.

W odpowiedzi podziękował P. Wiceprezydent Korytowski zgromadzonym z udziałem w uroczystości, zapewniając ich, że nowa Dyrekcyja brzeżańska podobnie jak cała administracja skarbowa ściśle i gorliwie spełnianiem swych obowiązków dążyć będzie, działając w duchu obywatelskim, do stworzenia jak najzupetniejszej harmonii między obywatelstwem a Władzą. Polecając brzeżańską Dyrekcyę życzliwości i opieki obywatelstwa nowego okręgu skarbowego, wzniosł P. Wiceprezydent we wszystkich trzech językach okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana, który wszyscy obecni z zapalem powtórzyli.

Z kolei powitali wszyscy reprezentanci władz nową Dyrekcyę, zapewniając o swej wiernej życzliwości i chęci stworzenia i zachowania najściślejszej harmonii z nową władzą skarbową.

W końcu ks. kanonik Korduba, Wice-marszałek brzeżańskiego powiatu serdecznymi słowy powitał P. Wiceprezydenta i nowych urzędników skarbowych w Brzeżanach imieniem powiatu. Podniósł konieczność harmonii między obydwoma pobratymcami narodo-

wościami i polecił troskliwej opiece język i narodowość ruską u nowej władzy skarbowej, zaznaczając już na wstępie zaufanie do jej działalności.

Po tej uroczystości zwiadał P. Wiceprezydent biura Dyrekcji urzędu podatkowego i magazynu tytoniowego. Potem podejmował nowy Dyrektor okręgu c. k. radca Bazyli Sas Jaworski P. Wiceprezydenta, reprezentantów duchowieństwa i władz. O godzinie 5 P. Wiceprezydent udał się w towarzystwie rady Klusika w dalszą podróż do Monasterzysk i Czortkowa na otwarcie nowej czortkowskiej Dyrekcji.

W ogłoszonym wczoraj liście z Żółkwi o poświęceniu nowego gmachu dla tamtejszej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego zasła omyłka, mianowicie w nazwisku Prezesa Rady powiatowej żółkiewskiej, którym jest p. Tadeusz Starzyński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rozszerzenie dróg żelaznych na pograniczu rosyjskim. Piszą z Petersburga: Wiele przesyłek towarowych z Królestwa Polskiego z powodu braku dogodnych dróg komunikacyjnych idzie do gubernii południowo-zachodnich tranzyto przez Austryę. Wobec tego w ministerstwie komunikacji złożony został projekt zbudowania całej sieci pogranicznych linii kolejowych, dotyczących do kolei południowych. Główna odnoga projektowana jest od Zdołbunowa na Płoskirów, Kamieniec, Kornieszty i wał Trajana. Odnoga ta ma się połączyć za pomocą oddzielnych linii z zagranicznymi kolejami przez Husiatyn, gdzie znajduje się komora celna i przez główne przystanki na Prucie i Dunaju, a mianowicie Leowę i Izmail. Niezależnie od tego zaprojektowano zbudować linie podjazdowe od Brawek do Żytomierza i od Kotłowni do Radomyśla. Celem tych ostatnich kolei jest ułatwienie eksploatacji bogactw leśnych, oraz cukrowni w okolicy.

Kalendarz rybacki. W sierpniu wolno łowić bez ograniczenia wszystkie gatunki ryb i raki. Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę. Na wędkę najlepiej łapać przy wschodzie i zachodzie słońca, gdyż przy wielkich upałach kryją się ryby pod brzegiem i korzeniami drzew.

Wiedeń, 1-go sierpnia. (Telegram Gasety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3327 sztuk opasowego, — z paszy i 888 sztuk chudego.

Razem 4215 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 1112 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 109 sztuk chudych; z Bukowiny 261 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 322 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Targ był bardzo słabo ożywiony. Ceny spadły 50 ct. do 1 zł.

Nie sprzedano 66 sztuk.

Placono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 51 zł. — ct. do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 zł. — ct. do 61 zł. — ct., wyjątkowo po 62 zł. — ct. do 63 zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 51 zł. — ct. do 56 zł. — ct., za towar przedni 57 zł. — ct. do 61 zł. — ct., wyjątkowo po 62 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 52 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 62 zł. — ct., wyjątkowo po 63 zł. — ct. do 65 zł. — ct.; krowy po 18 — ct. do 30 zł. — ct.; stadniki po 22 zł. — ct. do 31 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct., woły po — zł. — ct. do — zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 45 zł. — ct. do 100 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik otrzymał z okazji 60 letniej rocznicy Swych urodzin setki depesz z życzeniami, a pomiędzy temi od Najj. Państwa, Najd. Cesarzowej-Wdowy Stefani, wszystkich Członków Najw. Domu i wielu panujących i książąt zagranicznych.

Wczoraj przesłuchiowano w ankiecie przemysłowej piątą grupę ekspertów galicyjskich, wyłącznie ze Lwowa, mianowicie pp.: Skarbka z korporacji stolarskiej, Niemczy-

nowskiego przedstawiciela Towarzystwa dostaw dla armii, Frueauffa reprezentanta „Gwiazdy“, Porjesa reprezentanta izraelskiego Stowarzyszenia „Jad Charusin“, rymarza Walichiewicza, aptekarza Piepasa, blacharza Ciucheńskiego, zegarmistrza Seltenreicha, krawca Mikulińskiego, intrologatora Getritza w imieniu „Skały“.

Przeważną część ekspertów oświadczyła się za egzaminem na czeladników a przeciw egzaminowi na majstrów. Piepas przemawiał przeciw dowodowi uzdolnienia dla fabrykantów, inni za takim dowodem.

Większość życzy sobie zastąpienia książek robotniczych książeczkami legitymacyjnymi.

Z wyjątkiem p. Piepasa oświadczyli się też eksperci za oddzieleniem Izby handlowej od Izby przemysłowej.

Neue Freie Presse dowiaduje się, że nadeszła już odpowiedź rosyjskiego rządu na propozycję Rządu austro-węgierskiego w sprawie traktatu handlowego. Jest to obszerny akt, który obecnie w Wiedniu jak i w Pieszczach jest przedmiotem szczegółowych studyów. Do dni dziesięciu ma się zebrać osobna konferencja, która ułoży dalszą odpowiedź Austro-Węgier. Intenecje obu rządów mają sprzyjać zawarciu traktatu. Podstawą zawarcia układu ma być przyznanie sobie wzajemnie praw państwa najczęściej uprzywilejowanego. Rosyjska taryfa maksymalna nie zostanie na razie zastosowana dla towarów austriackich, lecz przeciwnie, towary te mają podlegać taryfie minimalnej, a w razie zawarcia traktatu, uzyskać zniżenie ceł, jakie przyznano Francji. Natomiast Rosya ma tymczasem korzystać z ogólnej taryfy cłowej, a po zawarciu traktatu podlegać umówionej taryfie.

Proces, wdrożony przeciw 54 robotnikom w Pradze, którzy po wzięciu udziału w niedozwolonym zgromadzeniu zostali dnia 2 lipca aresztowani, ukończył się wczoraj po trzydniowej rozprawie. Trybunał skazał 35 oskarżonych za zbiegowisko na trzydniowy areszt; innych 19 uwolnił.

Köln. Ztg. bardzo ostro odpowiada na znany artykuł *Hamb. Nachr.*, w którym ks. Bismarck ganil zamieszczoną w kolońskim piśmie krytykę rozporządzenia generał-gubernatora Orzewskiego o języku polskim. *Köln. Ztg.* nazywa organ ks. Bismarcka uczniem Richtera pod względem przyzwoitości i mówi: „W miłości prawdy, w poszanowaniu dla czei i przekonania Niemców, wreszcie w sztuce insynuacji i nienawistnych przekręcań, uczeń dorósł mistrzowi“.

Z kompetentnego źródła dowiadujemy się z *Köln. Ztg.* że pomimo rosyjskiej taryfy maksymalnej i niemieckiej podwyżki ceł, znajdzie się punkt styczny do wzajemnego porozumienia. Spokojna postawa prasy obu krajów przyczynia się znacznie do złagodzenia zatargu celnego.

Z Berlina zapewniają, iż dymisję sekretarza stanu i kierownika urzędu skarbowego Rzeszy niemieckiej, barona Maltzahna przyjmie cesarz jeszcze przed konferencją we Frankfurcie nad Menem ministrów skarbu państw związkowych.

Zarządy wojskowe w całym królestwie wirtemberskiem postanowiły ograniczyć do minimum tegoroczne manewry wojskowe wobec powszechnego braku paszy i stwierdzonych niesławnych warunków rolniczych kraju.

Wielbiciele ks. Bismarcka byli przez dwa dni zmobilizowani a to z okazji przyjazdu księcia z Friedrichsruh do Kissingen.

W Hannoverze witał go na stacyi kolejowej burmistrz miasta Tramm na czele magistratu „jako współzałożyciela cesarstwa niemieckiego“. Gdy uciszyły się hałaśliwe okrzyki publiczności, zabrał głos ks. Bismarck dziękując za owacy. Tym razem powstrzymał się były kanclerz od politycznych refleksyj, nie mógł jednak odmówić sobie uwagi, że obecnie „ustąpił ze sceny i cofnął się między widzów, gdzie wprawdzie pozwała sobie, od czasu do czasu krytykować to, co się dzieje w cesarstwie, lecz zawsze krytykuje życzliwie i z narodowego stanowiska“. Również ostentacyjnie witano Bismarcka w Eisenach, Meiningen i w samym Kissingen.

Według dzienników petersburskich, komisja specjalna, utworzona pod przewodnictwem generała Pietrowa przy ministerstwie komunikacji, w sprawie zreformowania „składu osobistego urzędników dróg południowo-zachodnich“, określiła już w głównych zarządach porządek i termin, w którego ciągu ma nastąpić albo dymisja urzędników pochodzenia polskiego i żydowskiego, lub też przeniesienie ich na linie wewnętrzne w cesarstwie.

Komitet organizacyjny zjazdu archeologicznego, który ma się odbyć w tym miesiącu w Wilnie, udał się do generał-gubernatora z prośbą, aby stare napisy polskie i

stare akta wolno było odczytywać na zjeździe po polsku, lecz otrzymał odmowę z tym dodatkiem, że owe napisy i akta wolno odczytać w tłumaczeniu na każdy europejski język, z wyjątkiem polskiego.

Dyrekcja petersburskiego Banku szlacheckiego ogłasza, że w ciągu lat trzech wystawiła na licytację 1785 dóbr.

Ukaz carski do senatu rządzącego postanawia wzniesienie soboru prawosławnego w mieście Rewlu, na placu zwanym „Wyszgorod“. Jednocześnie zarządono wywłaszczenie trzech domów na tym placu na rzecz prawosławnej władzy duchownej, celem rozszerzenia placu wspomnionego.

Dyrektor komunikacji szosowych i wodnych, Stolpakow, i wice-dyrektor Zbrożek wyjeżdżają w tych dniach na rewizję w okręgal: petersburskim, ryskim, warszawskim, kaukaskim, oraz w portach morsk: Czarnego i Azowskiego.

Wynik wyborów do bułgarskiego sobrania jest w całości prawie znany. Na ogólną liczbę 161 deputowanych, wybrano 9 opozycjonistów, między nimi nie ma jednak żadnego z przywódców i żadnego z byłych ministrów.

Swoboda poświęca kilka uwag obiadowi dworskiemu, wydanemu w Belgradzie na cześć bułgarskiego agenta dyplomatycznego Goranova, i podnosi, że akt ten uprzejmości jest wyrazem życzenia, aby między dwoma sąsiednimi państwami zapanowały stosunki przyjazne. Obecny serbski prezes ministrów — mówi *Swoboda* — stara się przekonać, że nie hołduje skrajnemu kierunkowi i pragnie zachować miarę w polityce. Dziennik ten wyraża w końcu życzenie, aby od tej chwili nastąpiło trwałe polepszenie stosunków między Serbią a Bułgarią.

La Libre Parole podaje bardzo zatrważającą wieść o stanie zdrowia Carnota. Twierdzi ona, że prezydent wyraził życzenie, aby operację, która jest nieunikniona, odłożono na czas po wyborach, lecz lekarze zaalarmowani zdecydowali ją zrobić jak najprędzej, może przed upływem tygodnia. Wiadomość ta nie znajduje jednak wiary w kołach paryskich.

Z Paryża donoszą, że świeżo ogłoszony akt oskarżenia w sprawie Nortona i Ducreta zarzuca Ducretowi fałszerstwo dokumentów a Nortonowi tłumaczenie ich na język angielski. Deputowanego Millevoye nie mógł prokurator w swoim czasie pociągnąć do odpowiedzialności sądowej ze względu na nietykalskość poselską.

Dzienniki francuskie trudnią się ciągle jeszcze statystyką rozwiązanej niedawno Izby deputowanych. Otóż według obliczenia sekretarza b. Izby, p. Pierre, w ciągu lat czterech odbyła Izba 8 sesyj zwyczajnych i nadzwyczajnych, obradowała 37 miesięcy i odbyła 546 posiedzeń publicznych; zajęły one 2124 godzin. Przez ten czas przedyskutowano 1484 projektów (na każdy średnio 1½ godziny!), z których 611 przedstawionych przez rząd, a 873 przez deputowanych.

Sprawa zamkniętej przed kilku tygodniami w Paryżu giełdy pracy przyjdzie dopiero w październiku pod obrady Rady ministrów. W nadchodzących więc wyborach kwestya giełdy nie odegra żadnej roli.

Kwestya stosunku wyspy Kuby do macierzystego jej kraju, Hiszpanii, zatrudnia znowu opinię publiczną i sfery rządowe w Hiszpanii i na Kubie. Partya hiszpańska na tej wyspie, reprezentująca wierną macierzy stemu krajowi ludność, domaga się większej swobody politycznej. Niejednokrotnie podnoszono nie bez słuszności, że stronnictwo na tej wyspie, dążące do połączenia jej ze Stanami Ameryki północnej, dopóty nie będzie mogło być skutecznie zwalczane, dopóki Kuba będzie się znajdować w zupełnej zależności od zmiennych gabinetów dalekiej ojczyzny i dopóki w autonomicznym ustroju nie znajdzie obrony przeciw systematycznemu wyszkowi urzędników hiszpańskich. Trzydziestu deputowanych i szesnastu senatorów, wysyłanych przez Kubę do hiszpańskiego parlamentu, walczyło uparczywie w obronie tych zasad i hasel, chcąc opozycją zmusić rząd do uwzględnienia długoletnich życzeń. Otóż obecnie gabinet hiszpański przygotowuje istotnie projekt samorządu dla Kuby. Minister dla spraw kolonialnych Maura, zamierza utworzyć dla Kuby sejm prowincjonalny, autonomiczne ciało reprezentacyjne dla spraw miejscowych. Dotychczas sześć prowincyj, składających Kubę, ma oddzielne muniypalne sejmy powiatowe; obecnie wszystkie te rady złączone być mają w jeden sejm krajowy. Kwestya ta zajmuje żywo koła polityczne w Madrycie. Przeciwnicy gabinetu p. Sagasty a mianowicie Canovas del Castillo i konserwatyści zarzucają gabinetowi, że udzielając autonomii wyspie Kubie przyspiesza rozwój i tak już silnej partyi niepodległości.

Z Buenos-Ayres donoszą, że w prowincyi San Luis wybuchła rewolucya. Powstanie wywołali — według *Biura Reutersa* — radykalisci, którzy zajęli koszary, uwięzili gubernatora oraz ministrów i zamianowali rząd radykalny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ishl, 1 sierpnia. Najjaśniejsza Pani przybyła tu wczoraj z Gastein. Na dworcu kolejowym powitali Jej Cesarską Mość Najjaśniejszy Pan i Najdostojniejszy Arcyksięstwo Franciszek Salvator i Marya Walerya.

Wiedeń, 1 sierpnia. Polit. Corr. donosi: Rząd rosyjski polecił swoim urzędem cłowym aby poczawszy od 1 b. m. aż do odwołania pobierały od przesyłek z Austro-Węgier cło wedle taryfy minimalnej, lecz z wyłączeniem tych ułatwień, jakie przyznano w rosyjsko-francuskim traktacie powrońien-cyom francuskim.

Wiedeń, 1 sierpnia. Przybył tu wczoraj po południu, w najcisłejшем incognito, król rumuński.

Po obiedzie u posła rumuńskiego Ghiki, król odjechał wieczorem do Norymbergi.

Insbruck, 1 sierpnia. Sejm został zamknięty.

Paryż, 1 sierpnia. Dzienniki zapewniają, że powiodło się osiągnąć porozumienie w sprawie neutralnej strefy między nowymi posiadłościami francuskimi a Birma i Chinami.

Paryż, 1 sierpnia. Sąd przysięgłych skazał dostawców wojskowych: Hemerdingera i Sarda za oszustwa, każdego na pięć lat więzienia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 sierpnia 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 338-35, Akcye kolei państwowej 308-65, Akcye tytoniowe 187—, Anglo-austriackie 151—, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 106-50, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 248-10, liste zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, 4½-prc. liste zastawne banku krajowego 100—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100-50, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 31 lipca 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 338—, Alp. Tow. górnicze 54—, Węgierskie akcye kredytowe 420—, Akcye anglo-austriackie 151—. Akcye banku Union 250-50, Akcye kolei Karola Ludwika 219-25, Akcye kolei Północnej 289-50, Akcye kolei Południowej 105—, Losy tureckie 48-80, Akcye kolei państwowej 308-12, Akcye kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 256—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97-85, Wiedeńskie losy komunalne 175-50, Akcye tytoniowe 186—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-20, Akcye kolei Elbetal 237-75, Akcye banku dla krajów koronnych 247-90, 4-prc. węgierska renta złota 115-60, Akcye banku związkowego 121-50, Rubel papierowy 1-29-50, Węgierska renta papierowa 94-65. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 29 lipca 1892 r. godzina 4, minut 50. Akcye kredytowe —, Anglo-austriackie —, Akcye banku dla krajów koronnych —, Akcye kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galicyjskie liste zastawne 5-procentowe —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 5-prc. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek —. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 31-go lipca 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 16-64 do 16-70 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7-79 do 7-81 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 162— do — zł., żyto — do — zł., spirytus 35-70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc — fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Kreczowiecki.

L. 127 [4605 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w Lwowie odbędzie się dnia 13 września 1893 i dnia 13 października 1893 zawsze o godzinie 10 rano, sprzedaż realności a) w h. 156 Iwana i Wasyla Kifink, b) w h. 157 Iwana Kifink, c) w h. 159 Abrahama Schustera, d) w h. 158 Wasyla Kifink i e) w h. 533 Hryčka Nemesz własne, gminy Popielniki objęte.

Cena wywołania realności ad a) 70 zł., b) 190 zł., c) 40 zł., d) 190 zł. i e) 50 ct. Wadyum realności ad a) 7 zł., b) 19 zł., c) 4 zł., d) 19 zł. i e) 5 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tusądowej registratury. Zabłotów, 30 czerwca 1893.

L. 2448 [4622 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 40 zł. 11 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Herscha Garfunkla w tut. sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 26 gminy katastr. Huczvice objętej, dłużnika Wasyla Petruszki własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 sierpnia 1893 i dnia 31 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Ludwik Riedl w Baligródzie.

Wadyum wynosi 43 zł. 8 ct. wa.

C. k. Sąd powiatowy. Baligród, dnia 28 czerwca 1893.

L. 2767 [4623 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Herscha Garfunkla w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 1 gminy katastr. Huczvice objętej, dłużnika Łuczki Dmytryka własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 sierpnia 1893 i dnia 31 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Ludwik Riedl w Baligródzie.

Wadyum wynosi 34 zł. 28 ct.

C. k. Sąd powiatowy. Baligród, dnia 29 czerwca 1893.

L. 2645 [4626 3-3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Wiktorii Karpińskiej w kwocie 150 zł. zpn. dnia 25 sierpnia 1893 i 28 września 1893 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 105, 1/3 części realności lwh. 106, 1/12 części realności lwh. 107 i 1/2 części realności lwh. 161 w Opatkowicach Wiktorii Najdrowej własnych.

Cena wywołania wynosi 94 zł.

Wadyum 9 zł. 40 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 20 maja 1893.

L. 2237 [4627 3-3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia 5 rat pożyczki powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 100 zł. w dniu 29 sierpnia 1893 i 13 października 1893 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 129 w Borku fałęckim położonej, w połowie spadkobierców śp. Michała Walczyka w drugiej połowie Anny Walczykowej własnej.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 10 maja 1893.

L. 1677 [4593 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 109 zł. 20 ct. i 54 zł. 41 ct. w. a. zpn. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego odbędzie się w tym sądzie dnia 25 sierpnia 1893 i dnia 22 września 1893 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacja realności nr. 97 w Mikulińcach wykazem hip. l. 16 księgi gruntowej gminy katastralnej Mikulińce objętej, Chaima i Scheindli Mittelmannów własnej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takąową na drugim terminie zaś i niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4728 zł.

Wadyum 10% tej ceny.

Blizsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny wglądać można w registraturze sądu.

C. k. Sąd powiatowy. Mikulińce, 26 kwietnia 1893.

L. 4212 [4649 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Bursztyna w kwocie 72 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się w dniu 28 sierpnia 1893 i w dniu 9 października 1893 każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip. l. 60 księgi grunt. gm. Skrzyszów objętej, dłużniczki Magdaleny Prodymowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 24 maja 1893.

L. 6904 [4645 2-3]

Celem zaspokojenia wierzytelności ek. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 170 zł. 10 ct. i 163 zł. 26 ct. zpn. odbędzie się w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 354 ks. gr. gm. kat. Czortków z Wagnanką objętej, dłużnika Mojżesza Epsteina własnej, dnia 10 sierpnia 1893 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 14 września 1893 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 6000 zł.

Wadyum 600 zł.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanego z miejsca pobytu dłużnika Mojżesza Epsteina obecnym edyktem, z tem, że równocześnie ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Ludomira Lewandowskiego, tudzież nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 10 kwietnia 1893 jako dniu wydaniu wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub któryby uchwała licytacyjna, lub późniejsze z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czackowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 maja 1893.

L. 2931 [4652 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 29 sierpnia i 5 października 1893 przymusową sprzedaż realności lwh. 55 w Pogwizdowie objętej, dłużnika Leisora Hermanna, względnie tegoż masy spadkowej własnej, na rzecz Antoniego Neusera pto 100 zł. zpn.

Cena wywołania 690 zł.

Wadyum 69 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzania w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, dnia 3 maja 1893.

L. 2069 [4650 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Staremieście na rzecz fundacji mszalnej śp. Jana Motylewicza przy kościele parafialnym w Staremieście rozpisuje publiczną licytację 3/4 cz. realności l. k. 197 w Staremieście Ignacego i nieobjętej masy śp. Michała Motylewicza własnych, na dzień 22 sierpnia 1893 i 19 września 1893 zawsze o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie sprzedaż się odbędzie za lub wyżej, na drugim i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Marjan Władczyński.

Blizsze warunki do przejrzania w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremieście, 7 maja 1893.

L. 9625 [4653 2-3]

Licitations-Kundmachung.

Zum Zwecke der Neuverpachtung des dem buk. gr. ort. Religionsfonde gehörigen in der Katastralgemeinde Kamenka von der Bahnstation Czerepkoutz 8.5 kilometer und von der Bahnstation Hliboka 5.7 kilometer entfernt gelegenen Meierhofes Petryczanka mit einer Grundarea von 831 Joch 647 klftr., worunter sich 665 Joch 406 klftr. Acker und 136 Joch 613 klftr. Wiesen befinden auf zwölf (12) Jahre vom 1 November 1893 bis Ende Oktober 1905 wird auf Grund der Entscheidung des H. k. k. Ackerministeriums vom 26 Juli 1893 Zl. 13450/2007 von der k. k. Direction der Güter des buk. gr. ort. Religionsfondes unter den Bedingungen des hieramts z. Zl. 6916 ex 1893 erlegenden Offertverhandlungsprotokolles vom 5 Juni 1893 eine neuerliche öffentliche Offertverhandlung hiemit ausgeschrieben.

Es werden nur schriftliche gehörig versiegelte Offerte angenommen.

Jedes Offert muss vom Offertenten unter Angabe des Wohnortes und der gegenwärtigen Beschäftigung eigenhändig geschrieben, oder wenigstens unterfertigt und mit einer Stempelmarke a 50 kr. versehen sein, ferner den angebotenen jährlichen Pachtshilling sowohl in Ziffern, als auch mit Buchstaben ausgedrückt und überdies die Erklärung enthalten, dass Offertent die Pachtbedingungen genau kennt und sich denselben unbedingt unterwirft.

Auch muss jeder Pachtwerber bei der Ueberreichung des Offerts einen glaubwürdigen Nachweis darüber erbringen, dass er zur Bewirtschaftung eines solchen landwirthschaftlichen Gutskörpers um dessen Pachtung er sich bewirbt, die nöthige Befähigung und das hiezu erforderliche Betriebskapital besitzt.

Endlich muss jedes Offert bei sonstiger Nullität desselben, mit einem Vadium von 1000 fl. entweder im Baren oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsenkurse jedoch nicht höher, als wie im Nominalwerthe berechneten, öffentlichen Werthpapieren versehen sein.

Die Pachtofferte müssen bis spätestens 14 August 1893 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Direction der Güter des buk. gr. ort. Religionsfondes in Czernowitz gehörig versiegelt, eingelangt seine.

Offerte welche mittels Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung auf der Aussenseite des Couverts mit folgender Bezeichnung zu versehen:

„Pachtoffert für den Religionsfonds-Meierhof Petryczanka zur Verhandlung am 14 August 1893.“

Nach dem obigen Termine oder im telegrafischen Wege eingebrachte Offerte, ebenso so genannte Nachtragserklärungen, werden in keinem Falle berücksichtigt, sondern den Offertenten noch vor der definitiven Entscheidung über das Ergebniss der Offertverhandlung zurückgestellt werden.

Mangelhafte und solche Pachtofferte, welche von den festgesetzten, abweichende Bedingungen enthalten, werden als nicht vorhanden angesehen.

Die Pachtbedingungen liegen hieramts zur Einsicht der Pacht Konkurrenten auf. Alllliche nähere Auskünfte über das Pachtobjekt werden über Verlangen bei dieser kk. Güter-Direction ertheilt.

Czernowitz, 28 Juli 1893.

Von der k. k. Direction der Güter

des buk. gr. ort. Religionsfonde

Der kk. Regierungsrath

und Domänen-Director.

Wislocki.

L. 1548 [4642 2-3]

W celu zabezpieczenia rekonstrukcji sklepień w kurytarzu I traktu budynku więziennego przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu rozpisuje się na skutek reskry ptu Wysokiego Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 15 lipca 1893 l. 13507 licytację na podstawie pisemnych ofert na dzień 21 sierpnia 1893 do godziny 12 w południe w Prezydium ek. sądu obwodowego w Tarnopolu odbyć się mającej.

Koszta tej budowy wynoszą w cenach fiskalnych 1350 zł. (tj. jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych).

Warunki licytacji, kosztorys i plany się wykonać mających robót mogą być przejrzane w biurze oddziału budowniczego c. k. Starostwa w Tarnopolu w godzinach urzędowych, w samym zaś dniu licytacji w Prezydium c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, dokąd także pisemne oferty zaopatrzone na 5 pre. wadyum w terminie powyższym najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mogą.

Oferty niuleżone wedle warunków budowy, lub też po terminie wniesione, nie będą uwzględnione.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 27 lipca 1893.

L. 6142 [4651 2-3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się zawsze o godz. 10 rano na dniu 21 sierpnia 1893 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 28 września 1893 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużnika Piotra Hryčka własnej, wyk. hip. księgi gruntowej gminy Zakrzewce objętej, na rzecz Jurka Ferszteja pto 17 zł 44 ct. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 37 zł. 50 ct.

Wadyum 3 zł. 75 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tysmienica, 14 czerwca 1893.

L. 3238 [4668 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowiu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. w. a. zpn. w drodze relicytacji odbędzie się dnia 7 sierpnia 1893 o godzinie 10 przed połu-

dnem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lwh. 16 w Andrychowiu położonej, dłużnika Kaspra Łysania własnej.

Cena wywołania 235 zł.

Wadyum 23 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Armatys

Andrychów, dnia 21 kwietnia 1893.

L. 3481 [4570 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie przeprowadzi na rzecz c. k. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji pto 258 zł. 59 ct. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej, wyk. hip. l. 12 gminy Laskowa masy spadkowej śp. Jędrzeja Jędrzejka własnej, na dniu 4 września i na dniu 25 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 680 zł. 50 ct.

Wadyum 69 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 8 czerwca 1893.

L. 5568 [4644 1-3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja Fidelusa w kwocie 205 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 2 września i 14 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności pod lkons. 328 w Zembrzycach położonej, lwh. 376 i lwh. 451 tejże gm. objętych, Wawrzyńca i Rozalii Fidelusów własnych.

Cena wywołania pierwszej realności 1404 zł. 35 ct., drugiej 42 zł. 50 ct.

Wadyum pierwszej realności 140 zł., drugiej 5 zł. a. w.

Wadowice, 30 czerwca 1893.

L. 4315 [4674 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Ślemieniu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Kalmana Kleina w sumie 55 zł. zpn. odbędzie się w dniach 28 sierpnia i 28 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 520 w Stryszawie a to 480 części posiadłości lwh. 543 połowy lwh. 544, 2/28 części posiadłości lwh. 546, 2/6 części posiadłości lwh. 547 i całej posiadłości lwh. 972 księgi gr. tejże gminy objętej, dłużniczki Katarzyny z Siwców Trzypowej własnej.

Cena wywołania 323 zł. 24 ct.

Wadyum 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzania w registraturze sądowej.

Ślemień 30 grudnia 1892.

L. 4139 [4682 1 3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 12 w Radziechowie położonej, wedle wykazu hip. nr. 482 tejże gminy dłużnika Józefa Finkelsteina własnej, na zaspokojenie pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 100 zł. dnia 6 września i dnia 11 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1300 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 130 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tut. sądzie registraturze przejrzeć.

Dla nieznanego wierzycieli i dla tych, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 21 marca 1893 prawo zastawu uzyskali ustanowiono kuratorem p. Zdzisława Wigękowskiego c. k. notaryusza z Radziechowa i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 22 czerwca 1893.

Konkurs.

L. 550 [4613 3-3]

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Mościskach ogłasza niniejszem konkurs na posadę stałego nauczyciela religii rzymsko-kat. w 5 klasowej szkole męskiej i w 4 klasowej szkole żeńskiej w Mościskach z płacą roczną 450 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie.

Kapłani świeccy lub zakonnicy ubiegający się o powyższą posadę, winni wnieść należyte udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy duchownej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mościskach najpóźniej do 10 sierpnia 1893.

Mościska, dnia 24 lipca 1893.

Przewodniczący c. k. Starosta.

KONKURS.

Rozpisuje się niniejszym konkursem na posadę mechanika uniwersyteckiego w Krakowie. Do posady tej która ma być prowizorycznie obsadzona, przywiązana jest roczna płaca 300 zł., i 75 zł. dodatku aktywalnego oraz wolny lokal na pracownię.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winien udowodnić, iż jest obywatelem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, fizyczne uzdolnienie, znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież że posiada znajomość mechaniki precyzyjnej (Präcisionsmechanik und Instrumentenkunde) w teorii i w praktyce, udowodnioną świadectwami odbytej nauki zawodowej, tudzież wykonanych dotychczas robót. Wymaganą jest nadto znajomość przyrządów astronomicznych i elektrycznych.

Podanie należy wnieść najdalej do 20 września r. b. do c. k. Senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych i należyć w myśl niniejszego konkursu uzdolnionych podoficerów, mogliby być ewentualnie uwzględnieni inni kandydaci.

Kraków, dnia 20 lipca 1893.

L. 3768 [4615 3-3]

Konkurs na posadę inżyniera powiatowego z roczną płacą 1000 zł. i rocznym ryczałtem na objazdy dróg 400 zł.

Posada w roku pierwszym prowizoryczna.

Kandydaci wykazać mają nieprzekroczony 40 rok życia i dowody ukończonych studiów technicznych i odbytej praktyki przy budowie dróg i mostów.

Podania należy udokumentowane, należy wnieść do Wydziału powiatowego, najdalej do 20 sierpnia 1893.

Z dniem 1 września 1893 nastąpić ma objęcie obowiązków służbowych. Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 26 lipca 1893.

Prezes Rady powiatowej.

L. 8514 [4692 3-3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. rewidenta rachunkowego w randze IX, ewentualnie posady oficyna rachunkowego w randze X i asystenta rachunkowego w randze XI w departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa, rozpisuje się niniejszym konkursem z terminem do 17 sierpnia 1893.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji, oraz znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 31 lipca 1893.

L. 629 [4635 2-3]

W celu stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na posady przy następujących szkołach ludowych:

1. przy szkole ludowej 5 klasowej męskiej w Dolinie na posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 10 proc. na pomieszkowanie;

2. przy szkole 4 klasowej żeńskiej w Dolinie na posadę nauczycielki kierującej z płacą 450 zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. tudzież wolnym pomieszkowaniem, a zarazem na posady dwóch nauczycielek starszych z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkowanie i wreszcie ewentualnie na posadę nauczycielki młodszej z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkowanie.

3. przy 5 klasowej szkole ludowej męskiej w Bolechowiu na posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 10 proc. na pomieszkowanie.

4. przy 4 klasowej szkole żeńskiej w Bolechowiu na dwie posady nauczycielek starszych z roczną płacą 450 zł. i 10 proc. na pomieszkowanie i ewentualnie na posadę nauczycielki młodszej z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkowanie.

5. Celem prowizorycznego obsadzenia posady kierownika szkoły ludowej 5 klasowej w Bolechowiu z płacą 450 zł. dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. tudzież wolnym pomieszkowaniem, ogłasza się niniejszym konkursem z nadmienieniem, iż nauczyciel rzeczywisty posiadający wymagane warunki a mianowicie kwalifikację do udzielania nauki rysunków zastosowanych do przemysłu, albo kwalifikację do szkół wydziałowych z grupy nauk przyrodniczych i rachunków, będzie

mógł otrzymać od Rady szkolnej krajowej zarezerwowanie zajmowanej przez niego posady stałej na wypadek, gdyby go c. k. Rada szkolna okręgowa do sprawowania prowizorycznego kierownictwa przy rzeczonyj szkole powołała.

Należy udokumentowane podania mają kompetencji o posady 1, 2, 3 i 4 do 20 sierpnia b. r. zaś o posadę pod 5 do 10 sierpnia br. wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Dolina, dnia 26 lipca 1893.

Kuratele.

L. 4266 [4625 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że Maryannę z Majcherów Sękową z Wylewy uznano umyślowo niedołązną i Mikołaja Sęka z Wylewy kuratorem ustanowiono.

Sieniawa, 24 czerwca 1893.

L. 12136 [4619 3-3]

Marcin Kowalski z Petlikowice starych uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Jakima Osia-

dacz z Petlikowice starych.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 19 lipca 1893.

L. 4553 [4689 1-3]

Ilko Grzeźniak z Łobozwi uznany marnotrawcą, kurator jego Waśko Łazór z Łobozwi

Z c. k. Sądu powiatowego

Ustrzyki dolne, 16 czerwca 1892.

L. 28986 [4638 1-3]

Dla umyślowo chorego Kazimierza Czernego ustanawia się kuratorem jego ojca Wincentego Czernego z Krakowa

C. k. Sąd deleg. miejski

Kraków, 25 lipca 1893.

Upadłości.

L. 11536 [4617 3-3]

Ck. Sąd obw. w Kołomyi prostuje umieszczone w nr. 153, 154 155 ex 1893 edykt z dnia 1 lipca 1893 l. 10611 w ten sposób że takowym otwarciu konkursu do majątku Czarny Wiesenberg a nie Czarny Wiesenberg ogłoszone zostało.

Kołomyja, 22 lipca 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7150 [4661 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Krauz, że na wniesioną przez Aleksandra Janowskiego właściciela realności wykazem hipotecznym l. 54 księgi gruntowej gminy katastralnej sambor miasto objętej, pod dniem 23 maja 1893 do l. 7150 prośbę o wykreślenie zaprenotowanego na rzecz Jana Krauz w poz. 2 i 3 karty C powołanego wykazu hipotecznego l. 54 prawa zastawu dla sumy 210 zł. w. a. wyznaczoną tusadową uchwałą z dnia dzisiejszego termin na dzień 4 sierpnia 1893 o godzinie 9 przed południem do wykazania według § 45 ust. tab. przez Jana Krauz, że termin do usprawiedliwienia tej prenotacji jest otwarty, albo że pozew o uznanie tej prenotacji za usprawiedliwioną, w czasie należytym wniesiony został, a to tem pewniej ile że proszone wykreślenie tej prenotacji dozwolone zostanie i że tę uchwałę doręczyć ustanowionemu dla niego kuratorowi samborskiemu adw. dr. Leonowi Witzowi z substytucją samborskiego adw. dr. Justyna Witza, oraz wzywa się Jana Krauz ażeby ustanowionemu kuratorowi nadesłał przed wyznaczonym terminem wszelkie w jego ręku znajdujące się dokumenta, dostarczyć mogące na wyznaczonym terminie wykaz w kierunkach wyżej wspomnianych, lub obrał sobie innego zastępcę i tegoż sądowi wymienił, inaczej bowiem prawne skutki z zaniedbania tegoż powstałe sam sobie przypisze.

Sambor, dnia 29 maja 1893.

L. 7160 [4589 2-3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Nowosielskiego, że na częściach jego realności w Starej soli wyk. hip. 2014, 2066, 1200, 1212, dozwolił uchwałami z 4 października 1892 l. 13429 prenotacje prawa zastawu dla sumy 100 zł. w. a. z pn. i sumy 100 zł. w. a. z pn. na rzecz Jakóba Felda i że uchwały te doręcza zarazem ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Chłopekiemu.

Sambor, dnia 3 czerwca 1893.

L. 9539

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Laurę 1o ślubu Borkowską 2o Lesser, iż celem doręczenia jej uchwały z dnia 24 grudnia 1892 l. 18121 dozwolającej na ekstabulację z majątności Zamek w Dubiecku prawa pierwokupna intabulowanego na rzecz Elżbiety z hr. Zamojskich, hr. Krasiekiej ustanowiono dla niej jako nieznannej z życia i miejsca pobytu kuratora ad actum w osobie dr. Czajkowskiego i temuż kuratorowi przeznaczony dla niej egzemplarz uchwały doręczono, i wzywa ją, by co do strzeżenia swych praw wcześniej z kuratorem się porozumiała, ileż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sama sobie będzie musiała przypisać.

Przemyśl, 30 czerwca 1893.

L. 3277 [4546 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Bawółka, że kasa pożyczkowa gm. Bobowa wniósł w dniu 3 lipca 1893 l. 3277 przeciw niemu skargę pto 24 zł. z pn., oraz że skarga ta kuratorowi nieobecnego Franciszka Bawółka, Janowi Magerze z Bobowy z terminem na dzień 11 sierpnia 1893 do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznaczonym doręczoną została.

Wzywa się Franciszka Bawółka, aby potrzebnych dowodów kuratorowi w tej sprawie udzielił.

Ciężkowice, 4 lipca 1893.

L. 9664 [4554 3-3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia nieznanemu z miejsca pobytu Herschowi Freuelowi, że celem doręczenia mu tus. nakazu zapłaty z dnia 7 stycznia 1893 l. 169 w sprawie firmy Jakubowski & Jarra przeciw Herschowi Freuel i Aronowi Mozesowi Nagler pto 71 zł. 92 ct. a. w. z pn. ustanawia się kuratorem adwokata dra Kwiatkowskiego, z substytucją adwokata dr. Łuczakowskiego.

Zarazem wzywa się Herscha Freuela, by kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż inaczej złe skutki z zastępstwa sam ponosić będzie.

Tarnopol, 1 lipca 1893.

L. 9341 [4590 2-3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Leiby Schönfelda, że na pozew Towarzystwa kred. i oszczędności w Borysławiu z praes. 7 lipca 1893 l. 9341 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego l. 9341 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. a. w. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Juzycza Maciejowskiego, z substytucją adw. dr. Kohna ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Chaima Leiby Schönfelda, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileż w razie przeciwnym niepomysłne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 8 lipca 1893.

L. 2204 [4573 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Feiwa Krameisen, że w celu doręczenia mu tusad. uchwały z 18 marca 1882 l. 2115 zezwalającej w sprawie wysokiego skarbu przeciw niemu i Izaakowi Beller na wpis prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 301 zł. 47 ct. a. w. zpn. w stanie biernym posiadłości wyk. hip. l. 92 i 88 księgi gruntowej gminy Słoboda objętych kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Zielonkę ustanowiono i temuż tę uchwałę doręczono.

Sieniawa, 20 marca 1893.

L. 5543 [4720 1-3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Laksza zawiadamia się, że w skutek skargi wniesionej przeciw niemu przez Józefa Goldmanna o zapłatę 200 zł. w. a. wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 sierpnia 1893 godzinę 9 rano i ustanowiono kuratorem adw. dr. Kozłeckiego, któremu pozwany winien dostarczyć wszelkich środków obronnych, lub obranego przez siebie zastępcę prawnego sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, 16 czerwca 1893.

L. 60844 [4690 1-3]

Z dniem 16 sierpnia 1893 przeniesione zostaną biura c. k. krajowego Inspektoratu miar i wag i Lwowskiego c. k. urzędu cechowniczego miar i wag z dotychczas zajmowanych lokalności pod l. 6 przy ul. Jabłonowskich do nowo zbudowanej realności Zygmunta Drągowskiego pod l. 35 przy ul. Zyblikiewicza (Stryjskiej).

Dla dowozu beczek i wag większych rozmiarów dostarczanych do cechowania urządzony jest dojazd od ulicy Jabłonowskich l. 16 tej samej realności.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że z powodu przesiedlenia się Lwowski c. k. urząd cechowniczy przerwie wykonywanie czynności urzędowych od 9 do 15 sierpnia 1893 włącznie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 lipca 1893.

L. 9564 [4666 1-3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Kamińskiego, że przeciw niemu Jan i Katarzyna Rząsy wnieśli pozew o uznanie zapłaty reszty ceny kupna za realność l. wykazu hipotecznego 351 księgi Przyszyszów ka i zamianą prenotacji prawa własności tejeż realności w intabulację, że dla pozwanego adw. dr. Malca kuratorem ustanowiono i temuż pozew zadekretowany do rozprawy ustnej na dzień 14 sierpnia 1893 doręczono.

Rzeszów, 14 lipca 1893.

L. 4734 [4671 1-3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Midury, że Pinkas Wigdor wytoczył mu pozew do l. 4734 o 14 zł. 27 ct. aw. w której sprawie termin na dzień 18 sierpnia 1893 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie Jana Midury ustanowiono. Ma zatem kuratorowi informację udzielić, przeciwnie zaś złe skutki sam sobie przypisze.

Radomyśl, 30 maja 1893.

L. 17769 [4691 1-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 kwietnia 1893 do l. 17769 wniósł Salomon Halber przeciw firmie „Instranyi et Comp.“ w Isadany (w Węgrzech) pozew o wykreślenie sumy 416 zł. 31 ct. a. w. zpn. ze stanu biernego realności pod lk. 468³/₄ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 8 sierpnia 1893 godzinę 11 przedpołudniem.

Gdy miejsce siedziby pozwanej firmy jest za granicą, został dla niej adwokat dr. Fedak kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kraus mianowany.

Wzywa się zatem firmę „Instranyi et Comp w Isadany“ aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

Lwów, 3 czerwca 1893.

L. 5763 [4675 1-3]

Niniejszym zawiadamia się z życia i miejsca pobytu nieznanego Jana Balko, że dnia 15 czerwca 1893 do l. 5763 wniosła gmina król. miasta Żółkwi przeciw niemu pozew o uznanie pretensji w kwocie 118 zł. m. k. zpn. za zgasłą i wykreślenie takowej ze stanu biernego realności wyk. hip. 209 ks. gr. gm. Żółkiew, I. część objętej, zpn. na który pozew termin do rozprawy ustnej na dzień 10 sierpnia 1893 o godzinie 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się tedy Jana Balko, ażeby z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Karczem w Żółkwi się porozumiał lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 20 czerwca 1893.

L. 5530 [4647 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kreislę Seaft, że Józef i Reisl małżonkowie Rechtowie wnieśli przeciw niej pozew dnia 16 czerwca 1893 do l. 5530 o uznanie kontraktu najmu z daty Dębica 7 listopada 1890 za rozwiązalny, w skutek czego termin do rozprawy na 25 sierpnia 1893 o 9 rano wyznaczono, i że dla niej Aleksander Wisłocki c. k. notaryusz w Dębicy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się też niewiadomą z miejsca pobytu, aby kuratorowi swemu informację udzieliła lub innego pełnomocnika ustanowiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 26 czerwca 1893.

L. 6771 [4641 1-3]

C. k. Sąd obwodowy jako trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Schenkla, że przeciw niemu na prośbę Jakóba Izaaka Götzlera dnia 27 lipca 1893 l. 6771 wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. w. a. zpn. i takowy wręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Uiberalowi w Rzeszowie.

Wzywamy Salamona Schenkla, ażeby kuratorowi potrzebnych dokumentów do obrony dostarczył, lub innego zastępcę ustanowił.

Rzeszów, 27 lipca 1893.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inserstowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tustym petitem lub jego miejsca.

Lodownie pokojowe po zł. 25 i 35 poleca **Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215
Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.

KAWY

tylko najlepsze gatunki pod godłem "SYRIUSZ" 1014 po cenach hurtowych. **Wanilia** laseczka po 15 i 20 ct. polecają **Papée i Kościcki** Lwów, ulica Trzeciego Maja l. 2.

Nanka języka francuskiego

z przewodnikiem metodycznym dla nauczycieli ułożyła **Marya Bielska**. Książka ta jest do nabycia we wszystkich księgarniach jakoteż u autorki. Cena bez przesyłki pocztowej 1 zł. Lwów, Rynek 41. 516

Hafty

na kanwie, suknie, atlasie, pluszu, zaczęte i nie wykończone oraz wszelkie przybory do haftów, włóczki, filozele, bawełny francuskie, kanwy, jawe, juty, congres poleca najtaniej 986

Mikołaj Ludwig Lwów, ul. Halicka 14.

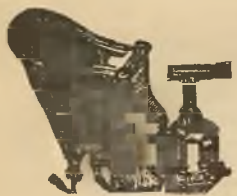


Prasy na siano

do użytku ręcznego, stałe i ruchome, najnowszej konstrukcji. Do używania także do prasowania słomy, lnu, odpadków papieru, kłaków i wielu innych materij dostarcza fabryka narzędzi rolniczych

Ph. Mayfarth i Spółka Wiedeń II, Taborstrasse 76. 1008
Katalogi daremnie. Zastępcy poszukiwani.

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut **kąpiel w domu**



kto kupi wannę lub kanapkę z aparatem ulepszonym do ogrzania wody. — Wanny blaszane lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.

Kłozety pokojowe po zł. 9, lodownie pokojowe politerowane. 995

F. BOURDON

Lwów, ulica Jagiellońska l. 9. Na żądanie cenniki gratis i franko.

BIURO 604

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych **EQUITABLE** znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to: **papier albuminowy, celuldynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.** mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. Cena wydania niemieckiego zł. 2. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzymać się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Wary w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 84 [w Niemczech]). 208

Konkurs. 1021

Dyrekcya Towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Bieczu poszukuje funkcyonaryusza obeznanego dokładnie z ustawą hipoteczną i cywilną do prowadzenia spraw Towarzystwa za wynagrodzeniem rocznem zł. 300 i dyetami. Kompetenci mają wnieść swe podania na ręce Dyrekcyi najdalej do dnia 15 sierpnia b. r. zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo moralności i świadectwa odpowiedniego uzdolnienia. W Bieczu. 17 lipca 1893. Dyrekcyja.

P. T. Jednorocznym Ochotnikom

dostarcza eleganckich i gustownych mundurów

H. Rosenthal

c. k. nadworny dostawca ozdobiony złotym krzyżem zasługi z koroną we Lwowie, przy ulicy Kopernika l. 9. Specyalne cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

Elektrotechnik-mechanik i dostawca c. k. kolei państwowej **Edward Gottlieb** we Lwowie, ul. Sykstuska l. 23



(dawniej gmach pocztowy) wykonywa telefony, mikrofony, sygnalizacje elektryczne czyli dzwonki domowe; zakłada gromochrony na budynkach i wieżach; kontrole elektryczne dla cegielni i fabryk; przyjmuje zamówienia na roboty nowe i naprawy wchodzące w zakres fizyki, mechaniki, miernictwa tudzież przyrządy lekarskie. Podejmuje się również naprawy wszelkiego rodzaju **maszyn do szycia** po cenach bardzo przystępnych. 801

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“ Lwów, plac św. Ducha 482 (ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewiklery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Wszelkie reparacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincji zatwierdzam odwrotnie

Za pozwoleniem s. w. t. c. k. Dyrekcyi policyi

zawsze cała noc otwarta

RESTAURACYA

i handel wina hiszpańskiego, węgierskiego i austriackiego 978

Teofila Teichmana

przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 16 poleca znakomite jado, na oje, drobne przeżyski, wina doborowe, piwa znakomite, a nadto, za rowadziła karty abonamentowe w ten sposób, że kto kupi 10 kart po 40 ct. t. j. 4 zł., płaci nimi potrawy w wartości 5 zł. Całą noc otwarta restauracya przy ul. Jagiellońskiej l. 16 Teofila Teichmana

Kantor miastowy ul. Hetmańska 22.

Fabryka sztucznych

NAWózów

Spółki komandytowej

Juliana Wanga we Lwowie

poleca po ponownie zniżonych cenach, niższych, aniżeli jakakolwiek inna fabryka

roztworzoną kwasem siarkowym

mączkę kościaną i superfosfaty

z gwarancją najwyższych procentów składników i tej samej jak dotąd jakości. 1012

JAN IHNATOWICZ

poleca **wyśmienite mydła** do mycia twarzy, rąk i kąpeli. wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

MYDŁO najprzedniejsze do golenia brody 25 ct.
MYDŁO MIGDAŁOWE, bardzo delikatne 10 ct., 20 i 25 ct.
MYDŁO GRYSIKOWE, wysmienite do twarzy i rąk 40 ct.
MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydelikacja, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę 30 ct.
MYDŁO ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatycznie - tywicznych, znakomite 25 ct.
MYDŁO PALMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.
MYDŁO PACZULOWE, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.
MYDŁO RÓŻANE, najprzedniejsze 40 i 80 ct.
MYDŁO OLIWNE, dla dzieci 36 ct.
MYDŁO Z IGIEŁ SOSNOWYCH, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 30 ct.
MYDŁO BALSAMICZNE, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 40 ct.
MYDŁO FIOŁKOWE, przyjemnej woni 35 ct.

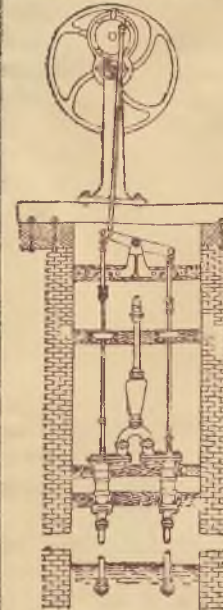
MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegę, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 60 ct.
MYDŁO HYGIENICZNE, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specjalnie zastosowane do twarzy 50 ct.
MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 80 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE, białe łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od przyszczenia się 30 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE, przezroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 i 40 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE, płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od przyszczy, liszajów, trądzików flaszka 40 ct.
MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk 25 ct.
MYDŁO TYMOLOWE, znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 50 ct.
MYDŁO KARBOLOWE, bardzo korzystnie myje ręce, twarz, a

nawet całe ciało w czasie epidemji, celem schronienia od zakażenia się 20 ct.
MYDŁO SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia przyszczy i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.
MYDŁO BIEDZWINOWE, bardzo korzystnie używa się do usuwania wyrzutów i piam skórných 25 ct.
MYDŁO KAMFOROWE, usmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk 25 ct.
MYDŁO MIODOWE, do wydelikatnienia rąk, kawał. 10 ct.
MYDŁO MIESZCZANSKIE, znakomite 10 ct.
MYDŁO SMOŁOWE, zawiera 40 proc. czystej smoly (dzięgi) usuwa przyszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie 30 ct.
MYDŁO SMOŁOWE GLICERYNOWE, miękkie i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p. kawałek 30 ct.
MYDŁO do CZYSZCZENIA metali 25 ct.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11. Filie: w Krakowie Sukienice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędných sklepach i aptekach. 882

S. Kelsen w Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca kłozety, rury kłozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszczeń, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wodociągach i t. d.



Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21.